



DWUTYGODNIK MIEJSKI

KRAKÓW.PL

Nr 1 (277), 20 stycznia 2021

egzemplarz bezpłatny, ISSN 1898-9039

Nowe serce Krakowa



Z pociągu na targowisko

Rozmowa z Łukaszem Frankiem, dyrektorem Zarządu Transportu Publicznego w Krakowie

Inwestycyjna dziesiątka 2020

Krótki przegląd inwestycji

Od 1 lutego 2021 r. zmiany w taryfie biletowej



Zgodnie z przegłosowanymi zmianami ceny biletów normalnych wyniosą:

Bilet	Cena dla osób z Kartą Krakowską	Cena dla osób bez Karty Krakowskiej
20-minutowy		4 zł
60-minutowy (jednoprzejazdowy)		6 zł
90-minutowy		8 zł
miesięczny na 1 linię obowiązuje tylko w I strefie taryfowej	54 zł	80 zł
miesięczny sieciowy na I strefę	80 zł	148 zł
półroczny na I strefę	420 zł	nie obowiązuje

Szczegółowy cennik biletów zostanie podany wkrótce.

Nowość – bilet półroczny

w cenie 420 zł: pierwsze pięć miesięcy po 80 zł, szósty miesiąc za 20 zł



str. 6

GRZEGÓRZKI

6. Nowe serce Krakowa

Jakie zmiany czekają mieszkańców Grzegórek?

9. Z pociągu na targowisko

Rozmowa z Łukaszem Frankiem, dyrektorem Zarządu Transportu Publicznego w Krakowie

MIASTO

10. Inwestycyjna dziesiątka 2020

Jak się zmienił Kraków w ubiegłym roku?

12. Sportowy Kraków 2020 – podsumowanie

Nowe baseny, hale sportowe i pomoc dla klubów sportowych

14. Julia i Jan wciąż najpopularniejsi

Jakie imiona nadają krakowianie swoim dzieciom?

14. Centrum Pierwszej Pomocy Psychologicznej

Tu uzyskasz pomoc

15. Partnerzy Roku 2020 programu

Krakowska Karta Rodzinna 3+

Prezentujemy laureatów konkursu

17. MIEJSKI OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ W KRAKOWIE

KULTURA I EDUKACJA

21. Widzimi się

Felieton Ryszarda Kozika

22. Współpraca międzynarodowa w czasach pandemii

Podsumowujemy rok 2020

23. Opowieść o inspirującej szkole

W takiej szkole chce się uczyć!



str. 10

24. Zdolni uczniowie z prestiżowymi nagrodami

O Krakowskim Programie Wspierania Uzdolnionych Uczniów

25. Zostań legendą Krakowa

Podejmij ekologiczne wyzwania!

DLA SENIORÓW

26. Seniorzy aktywni także w czasie pandemii

Felieton petnomocnik Anny Okońskiej-Walkowicz

RADA MIASTA KRAKOWA

27. Drastyczne treści w przestrzeni publicznej – rozstrzygnie sąd

O zaskarżeniu przez Przewodniczącego RMK unieważnienia uchwały

28. Kraków całkowicie pominięty przy podziale środków

Konferencja prasowa Przewodniczącego RMK

28. Pomaganie przez śpiewanie

Radni włączyli się w pomoc dla Hospicjum św. Łazarza

29. Znów gramy dla WOŚP!

Zbiórka do puszki stacjonarnej i aukcje dla WOŚP

30. Pierwsze studentki na UJ

Felieton radnej Małgorzaty Jantos

31. Jeszcze będzie normalnie

Rozmowa z radną Anną Prokop-Staszecką

HISTORIA

32. Historia krakowskich strażników miejskich

Od Bolesława Wstydlivego do XXI w.

33. Kalendarium krakowskie

34. Ogłoszenia



Wydawca: Urząd Miasta Krakowa, Wydział Komunikacji Społecznej, 31-004 Kraków, pl. Wszystkich Świętych 3–4

Adres redakcji: pl. Wszystkich Świętych 3–4, pok. 341, tel. 12 616-13-86, e-mail: redakcja@um.krakow.pl

Redaktor naczelna: Beata Klejbuk-Goździalska. Sekretarz redakcji: Agata Włodarczyk

Współpracownicy: Michał Kozioł, Jan Machowski, Tadeusz Mordarski, Małgorzata Stuch, Joanna Korta, Paweł Waluś, Beata Sabatowicz, Ryszard Kozik

Zdjęcia: Bogusław Świerżowski, Jan Graczyński, Wiesław Majka. Okładka: archiwum Zarządu Zieleni Miejskiej w Krakowie

Projekt graficzny: Pro Art Studio. Korekta: Aurelia Hołubowska. Skład i tamanie: Pro Art Studio

Druk: Drukarnia Leyko Sp. z o.o. Nakład: 40 tysięcy egz. ISSN 1898-9039

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i wprowadzania zmian do nadestanych tekstów. Nadesłanie tekstu nie jest równoznaczne z jego opublikowaniem.

Sposób dystrybucji dwutygodnika miejskiego KRAKÓW.PL:

Dwutygodnik KRAKÓW.PL można otrzymać w budynkach Urzędu Miasta Krakowa przy pl. Wszystkich Świętych 3–4, ul. Grunwaldzkiej 8, ul. Lubelskiej 27, w Rynku Podgórskim 1 i 2, na os. Zgody 2, przy ul. Stachowicza 18, al. Powstania Warszawskiego 10, ul. Dekerta 24, ul. Wielickiej 28a, ul. Sarego 4, w punktach sprzedaży biletów MPK oraz w krakowskich szpitalach, Centrum Handlowym M1, Galerii Bronowice i siedzibach jednostek miejskich.

KRAKÓW.PL otrzymać można także w sieci saloników prasowych Kolporter: ul. Bałuckiego 17 / Konfederacka 1, al. Pokoju 20, ul. Beskidzka 28, ul. Kalwaryjska 42, ul. Powstańców 34c, ul. Misiołka 1, ul. Jerzmanowskiego 12 (Biedronka), ul. Nowohucka 52 (Selgros), ul. Pawia 5 (Galeria Krakowska), ul. Ćwiklińskiej 12 (Carrefour – przejście), ul. Balicka 18, ul. Opolska 100 (Vinci), ul. Lubicz L2, ul. Stawowa 61 (Galeria Bronowice, parter), ul. Pawia 5a (Dworzec PKP), al. Pokoju 67 (M1), al. Pokoju 33, ul. Komandosów 8, al. Bora-Komorowskiego 41 (Serenada).

W dniu ukazania się numeru, w godzinach porannych, dwutygodnik rozdawany jest na rondach Grunwaldzkim, Mogiłskim, Matecznego, Kocmyrzowskim, na skrzyżowaniach Kobierzyńska / Grota-Roweckiego, Królewska / al. Mickiewicza, al. Słowackiego / Prądnicka oraz pod Teatrem Bagatela.

Kolejny numer KRAKOWA.PL ukaże się 3 lutego 2021 r.

W Krakowie żyje się lepiej

Tytuł nieprzypadkowy, bo poparty raportem „Jakość życia w miastach europejskich 2020” Komisji Europejskiej. Badania zostały przeprowadzone w 83 miastach Europy. Krakowianie deklarują zadowolenie z życia w naszym mieście na poziomie 91 proc. (o 61 proc. więcej niż w 2015 r.), dzięki czemu Kraków uplasował się w środku stawki, za Gdańskiem, Białymstokiem i Warszawą. Na czele rankingu znalazły się duńskie i szwedzkie miasta. Co ważne, badania zostały przeprowadzone przed wybuchem pandemii koronawirusa.

Jakie są najmocniejsze strony Krakowa? Ankietowani uznali, że należą do nich: oferta kulturalna, miejsca bez samochodów, tereny zielone, czyli parki i skwery, oferta dla rodzin i seniorów, transport publiczny, dbałość o czystość i administracyjne procedury online. Miasto jest też przyjazne obcokrajowcom i raczej bezpieczne, także dla osób LGBT, co nie do końca zgadza się z lokalnym raportem, który został opublikowany pod koniec 2020 r.

Co nas ciągnie w dół stawki najlepszych europejskich miast? Służba zdrowia i powietrze. Służba zdrowia to polska pięta achillesowa i mimo wielu nakładów daleko nam jeszcze do światowych standardów, w tym względzie wszystkie nasze miasta objęte raportem poniosły porażkę.

Powietrze to już nasze największe zmartwienie. Choć w Krakowie zimowe stężenia pyłów w ciągu ostatnich siedmiu lat spadły o połowę, zlikwidowano prawie 45 tys. palenisk węglowych



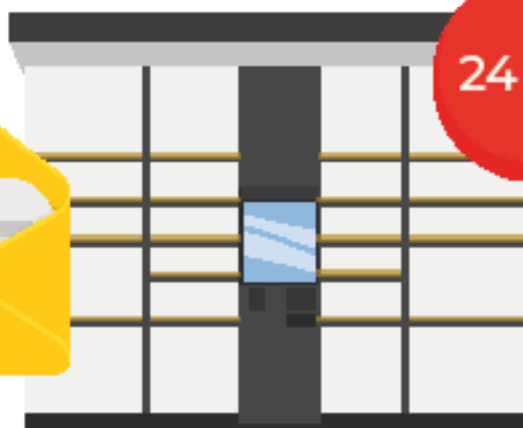
fot. Bogusław Świerzowski

i wprowadzono całkowity zakaz palenia węglem i drewnem – to nadal powietrze jest problemem numer jeden dla mieszkańców miasta. I dobrze, wszyscy chcemy oddychać pełną piersią bez narażania zdrowia. Dlatego w Krakowie – jako że pieców węglowych jest coraz mniej, ok. tysiąca – na tapecie są teraz kopciuchy na czterech kotłach. Ograniczenie zanieczyszczeń komunikacyjnych, czyli spalin samochodowych, to kolejny krok do poprawy powietrza.

Niestety, nawet jeśli uda nam się szybko zredukować ilość spalin z rur wydechowych aut, wciąż pozostaną ponad 33 tys. kopających pieców węglowych w gminach ościennych. To właśnie z tych kominów nieustannie są przywiewane do krakowskiej niecki wszystkie najgorsze substancje: PM10, PM2,5, benzopiren etc. Tempo wymiany tych kotłów jest niepokojąco słabe. Powodów jest kilka. Najważniejsze to brak pieniędzy w niezbyt bogatych gminach i kulejący rządowy program Czyste Powietrze.

Maciej Grzyb
zastępca dyrektora Wydziału Komunikacji Społecznej
Urzędu Miasta Krakowa

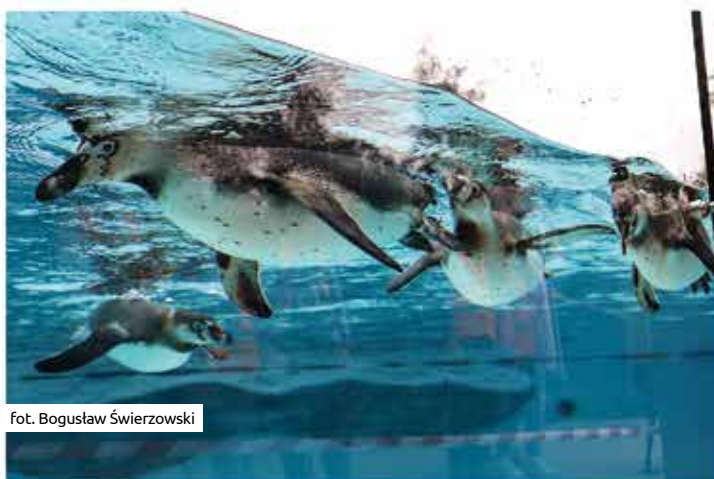
kraków



24 h/7

załatw sprawę
urzędową
w paczkomacie

Zima w zoo



Fot. Bogusław Świerzowski



Nowe serce Krakowa



grafika: archiwum Zarządu Zieleni Miejskiej w Krakowie

Ponad sto drzew, kwiaty, ławki, a przede wszystkim nowoczesne, zadaszone i zielone targowisko ze świeżymi owocami i warzywami. Plac Grzegórzecki oraz przylegające do niego Hala Targowa i plac targowy zmienią się nie do poznania. Kiedy i jakie zmiany czekają krakowian w tamtym rejonie miasta?

Tadeusz Mordarski

Dobiega końca budowa przystanku kolejowego Grzegórzki, który znacznie zmieni system komunikacji w centrum miasta. Sam przystanek ulokowany będzie na wysokości Hali Targowej, tuż obok wiaduktu kolejowego nad ul. Grzegó-

rzecką. – Na przystanek będą prowadzić klatki schodowe i windy, a na peron będzie można się dostać wejściami od strony ulic Grzegórzeckiej i Berka Joselewicza – mówi Piotr Hamarnik z prowadzącej prace spółki PKP Polskie Linie Kolejowe. Powstanie tej inwestycji wymusi też zmiany pod estakadami, a także, co najważniejsze, całkowicie przemodeluje organizację ruchu w tamtym rejonie. Główną modyfikacją będzie utworzenie pl. Grzegórzeckiego. – To największa zmiana, jaka dokonuje się w tkance miejskiej Krakowa, przynajmniej od kilkudziesięciu lat. Mówimy o powrocie zieleni w miejsce, które od zawsze było jej pełne, bo pamiętajmy, że jest to dawne koryto Wisły – przypomina Piotr Kempf, dyrektor Zarządu Zieleni Miejskiej w Krakowie.

Jednokierunkowa Grzegórzecka

Najważniejsza zmiana komunikacyjna to ograniczenie ruchu samochodowego i nadanie priorytetu pieszym. Jest to konieczne, gdyż w tym miejscu powstanie nowy, duży węzeł komunikacyjny, z ogromną liczbą przemieszczających się we wszystkich kierunkach osób. Szacuje się, że każdej godziny może to być nawet kilka tysięcy! W praktyce oznacza to m.in. jednokierunkową ul. Grzegórzecką. Pojedziemy nią wyłącznie od ronda Grzegórzeckiego w kierunku Hali Targowej, do ul. Dietla i dalej do ronda Grunwaldzkiego. – W przeciwnym kierunku pojedziemy ul. Dietla do skrzyżowania z ul. Wielopole i będziemy musieli skrócić w lewo, bo prosto, w ul. Grzegórzecką, nie będzie przejazdu. Jeżeli zaś chodzi o dojazd do samego targowiska, będzie zapewniony albo od ul. Śniadeckich, albo od al. Daszyńskiego – wyjaśnia Łukasz Franek, szef Zarządu Transportu Publicznego w Krakowie.

Pierwsze zmiany w organizacji ruchu na ul. Grzegórzeckiej nastąpiły już w minionym roku, gdy ruch samochodowy z jezdni południowej został przeniesiony na torowisko tramwajowe. Na samej jezdni powstała natomiast ścieżka rowerowa. Kolejne miesiące przyniosą następne zmiany, aż do całkowitego ograniczenia przejazdu aut w stronę ronda Grzegórzeckiego. Więcej informacji dotyczących nowej organizacji ruchu oraz jej skutków dla mieszkańców i przedsiębiorców można znaleźć w rozmowie z dyr. Frankiem na str. 9.

Nowy plac w centrum miasta

Jeden kierunek ruchu na ul. Grzegórzeckiej to jednak dopiero początek zmian. Największą z nich będzie powstanie nowego placu – Grzegórzeckiego. Jego granice będą wyznaczać: most kolejowy od wschodu, skrzyżowanie ul. Grzegórzeckiej z al. Daszyńskiego od zachodu, linia kamienic przy ul. Grzegórzeckiej od północy oraz linia Hali Targowej i placu targowego od południa. – Chcemy wprowadzić kompleksowe rozwiązania, aby stworzyć miejsce przyjazne mieszkańcom. Obecnie mamy tam targowisko, a za chwilę powstanie nowy przystanek kolejowy, który wygeneruje dużą liczbę pieszych. Do tego dołożymy zielen, ławki, wodę... Nie będzie to tylko ciąg komunikacyjny, punkt tranzytowy, jak to jest obecnie, ale miejsce, w którym krakowianie będą chcieli spędzać czas – zapewnia Piotr Kempf. To właśnie kierowana przez niego jednostka, czyli Zarząd Zieleni Miejskiej, zajmie się opracowaniem koncepcji, a następnie przebudową placów: i Grzegórzeckiego, i targowego.

Posadzą 112 drzew

– Stawiamy na zielen i nie ma co do tego żadnych wątpliwości – mówi dyrektor Kempf. – Po pierwsze dlatego, że potrzebują jej mieszkańcy, gdyż w tamtym rejonie tej zieleni znacznie ubywało. Nasyp kolejowy – wcześniej porośnięty roślinnością – został ▶

► zlikwidowany. Po drugie, zielen jest doskonałym nawiązaniem do ciągu Wisły, która tam płynęła. Po trzecie, jest ona niezbędna, żeby schłodzić to miejsce, choćby ze względu na trwające zmiany klimatyczne i coraz wyższe temperatury w miastach. Oczywiście jest, że ludzie nie siadają w pełnym słońcu, więc im więcej będzie drzew, tym dłużej zatrzymamy tam krakowian. Jestem przekonany, że mieszkańcy będą chcieli się tam spotykać i przebywać. To może być nowe serce nie tylko Grzegórzek, ale i całego miasta – dopowiada.

Według wstępnej koncepcji ZZM chce tam posadzić 112 drzew. – Chcemy sadzić te drzewa inaczej niż do tej pory. Nie będą rosnać pojedynczo, ale w zwartych grupach, dzięki czemu „nawiążą relacje między sobą”, co spowoduje ich lepszy wzrost. Zazwyczaj w miastach sadi się pojedyncze drzewa, w tzw. okienkach. Tutaj będą rosnać w biogrupach. To zupełnie nowe podejście do projektowania przestrzeni w mieście – wyjaśnia szef miejskiej jednostki.

– Cieszę się, że będzie tu trochę cienia, bo latem naprawę nie ma gdzie się schować. Wreszcie miasto posadzi drzewa, a nie będzie ich wycinać – mówi pani Jadwiga, którą spotkaliśmy, gdy robiła zakupy na targowisku. Do tego pojawią się krzewy i kwiaty. Tych jednak nie będzie zbyt dużo, bo wymusza to funkcja komunikacyjna placu. – Po prostu pod drzewami można przechodzić, dlatego to one będą stanowić główną część zielonych elementów tego miejsca – tłumaczy Kempf. Niskie rośliny zostaną posadzone głównie u wylotu al. Daszyńskiego, gdzie powstanie niewielki plac, oddalony nieco od przystanków tramwajowych i kolejowego.

Zielone targowisko

Zgodnie z założeniami Hala Targowa i plac targowy nie będą świadkami rewolucji. – Chcielibyśmy, aby możliwość handlowania

była taka jak dotychczas, żeby kupcy nie odczuli w negatywny sposób planowanych przez nas zmian – mówi szef ZZM. Rewolucja nastąpi jedynie na... dachu. – Ten w całości się zazieleni, tworząc nową przestrzeń publiczną przyciągającą mieszkańców i turystów. Jesteśmy w stałym kontakcie z handlowcami, bo chcemy wypracować takie rozwiązania, które pozwolą, aby ta przestrzeń ciągle żyła. Podkreślam, że przedsiębiorcy są traktowani przez nas priorytetowo i rozmawiamy z nimi od początku projektowania tego terenu – zapewnia Kempf.

Największe obawy kupców związane są nie tyle z końcowym efektem inwestycji, ale z samymi pracami. Pytanie, które pada najczęściej, brzmi: czy podczas remontu będziemy mogli prowadzić handel? – Jeśli nie, to to już całkiem położy nasze biznesy. Niech pan zobaczy, ile dziś jest ludzi na placu. Można ich policzyć na palcach jednej ręki. Nie wytrzymamy kolejnego przestoju. A nie chcę już nawet wspominać, co będzie, jak rząd nas zamknie z powodu pandemii. Dobrze, że jest ta szczepionka, ale kto to wie, co będzie dalej. Dziś nic nie wiadomo. Pozostaje nadzieja, że Miasto nie dotoży nam problemów, ale pójdzie na rękę, bo przed nami naprawdę trudne miesiące, a może nawet i lata – obawia się jeden z kupców.

Dyrektor ZZM odpowiada, że wszystkie wątpliwości na bieżąco wyjaśniane są zarówno z handlowcami, jak i z PKP. – Uważamy, że przestrzeń, która zostanie uwolniona pod estakadami, pozwoli przedsiębiorcom na ciągłe prowadzenie handlu, nawet podczas prac na samym targowisku. Staramy się też znaleźć takie rozwiązania, które nie zakłócą dostaw do placu, a miejsca dla zaopatrzenia będą zapewnione – mówi. Handlowcy mają jednak przykre doświadczenia, gdyż realizowana obecnie inwestycja kolejowa odcięła plac targowy i znacznie utrudniła mieszkańcom dostęp do niego. – Wiemy, że to odczuli, więc obawiają się kolejnej przebudowy czy remontu. Na to nałożyła się też sytuacja związana z COVID-19, gdy pojawiały się różne obostrzenia, także te związane z placami targowymi. Musimy więc opracować taki plan, aby kupcy nie mieli już żadnego przestoju w pracy.

Harmonogram prac

Do końca 2021 r. przewidziane jest zakończenie prac nad projektem budowlanym związanym zarówno z pl. Grzegórzeckim (I etap inwestycji), jak i z placem targowym (II etap inwestycji). – Mówimy o bardzo specyficznym miejscu, skomplikowanym nie tylko komunikacyjnie, ale także pod kątem prac podziemnych. W tamtym rejonie znajdują się bowiem labirynty rur z wodą, gazem czy prądem. Musimy zatem uzgodnić te prace ze wszystkimi jednostkami odpowiedzialnymi za to, co znajduje się pod ziemią. W tym czasie będziemy się też spotykać z handlowcami, aby rozwiązywać problemy pojawiające się jeszcze na papierze – mówi Piotr Kempf. Do grudnia ZZM chce także wyłonić wykonawcę, który wykona I etap. Natomiast już wiosną tego roku PKP PLK chcą rozpocząć prace związane z zagospodarowaniem terenu pod estakadami kolejowymi, które mają pełnić nie tylko funkcje komunikacyjne. – To kilka hektarów terenu, bo mówimy o obszarze przytorach kolejowych od ul. Kopernika aż do ul. Miodowej. Będzie więc miejsce na to, aby stworzyć tam place zabaw czy przestrzeń do uprawiania sportu – twierdzi dyrektor jednostki miejskiej.

W 2022 r. mają się z kolei rozpocząć prace naziemne, związane z tworzeniem pl. Grzegórzeckiego. Po ich zakończeniu nadejdzie kolej na II etap inwestycji, czyli przebudowę zadaszania placu targowego. – Łącznie prace w terenie potrwać kilkanaście miesięcy – podsumowuje szef ZZM.



grafika: archiwum Zarządu Zieleni Miejskiej w Krakowie



fot. archiwum UMK

Łukasz Franekdyrektor Zarządu Transportu Publicznego
w Krakowie

Mamy nadzieję, że przedsiębiorcy zobaczą zmianę, jaką przyniesie powstanie nowego dworca kolejowego. Będzie to drugie najważniejsze miejsce w Krakowie. Mówimy więc przedsiębiorcom: zorganizujmy to miejsce tak, jak kiedyś zorganizowany był teren przy Dworcu Głównym, tylko już nie z galerią handlową, ale z targowiskiem.

Z pociągu na targowisko

– Zorganizujmy to miejsce tak, jak kiedyś zorganizowany był teren przy Dworcu Głównym, tylko już nie z galerią handlową, ale z targowiskiem – mówi o zmianach przy ul. Grzegórzeckiej Łukasz Franek, dyrektor Zarządu Transportu Publicznego w Krakowie w rozmowie z Tadeuszem Mordarskim.

Dlaczego ul. Grzegórzecka będzie jednokierunkowa, a przy wiadukcie kolejowym powstanie plac?

Łukasz Franek: Po długich analizach oszacowaliśmy, że po otwarciu przystanku kolejowego będzie się tędy przemieszczać mnóstwo osób. Zakładając ostrożnie, że pociągi będą się tam zatrzymywać co 10 minut (a możliwe, że znacznie częściej), w ciągu godziny wsiadać i wysiadać będzie z nich kilka tysięcy osób. Znaczna część będzie się kierować na przystanki tramwajowe przy Hali Targowej lub na sam plac targowy. To spowoduje kolizję potoków pieszych i pojazdów na obecnej jezdni południowej, czyli tej biegnącej w kierunku ronda Grzegórzeckiego. Niezbędne było więc wyeliminowanie ruchu samochodowego, bo piesi i tak by go tamowali.

Pasażerowie będą przemieszczać się także w stronę Wielopola i Rynku, w stronę Kazimierza, a więc ul. Berka Joselewicza, oraz w stronę Grzegórzek i Wesolej. Gdy natożyliśmy na siebie te wszystkie potoki pieszych, uznaliśmy, że przy wiadukcie kolejowym musi powstać plac. To będzie jak mrowisko, piesi będą się przemieszczać w każdym kierunku. Na mapie Krakowa powstanie zupełnie nowy, ogromny węzeł komunikacyjny. Nie mogliśmy więc wprowadzać półśrodków, zostawiając jezdnię dwukierunkową i kumulując pieszych przy przejściach, bo to nie zdałoby egzaminu.

Biorąc pod uwagę te zmiany, a także zwężenie ul. Dietla – czy utworzenie jednokierunkowej ul. Starowiślnej to kolejny cios dla kierowców w tamtym rejonie?

ŁF: Nieograniczone przemieszczanie się samochodem powinno być możliwe maksymalnie do drugiej obwodnicy, i taka jest polityka transportowa Miasta. Natomiast w obrębie drugiej obwodnicy nie będzie ruchu tranzytowego, bo nikomu to nie służy, a jedynie generuje korki w ścisłym centrum. Nie chcemy, aby kierowcy skracali sobie drogę przez śródmieście, bo jest to nieefektywne.

Czy na takich zmianach skorzystają przedsiębiorcy? Obawy tych z placu targowego słychać dość wyraźnie.

ŁF: Mamy nadzieję, że przedsiębiorcy zobaczą zmianę, jaką przyniesie powstanie nowego dworca kolejowego. Będzie to drugie najważniejsze miejsce w Krakowie. Mówimy więc przedsiębiorcom: zorganizujmy to miejsce tak, jak kiedyś zorganizowany był teren przy Dworcu Głównym, tylko już nie z galerią handlową, ale z targowiskiem. Stoimy przed pierwszą w Polsce szansą, aby nie tworzyć dworca kolejowego z „plastikową” galerią, tylko z prawdziwym targiem ze świeżymi owocami i warzywami, piekarnią czy punktami usługowymi. Chcemy utrzymać obecny charakter miejsca, z tą różnicą, że zamiast dzisiejszego, nieco zaniedbanego placu będziemy mieć zadaszone, zorganizowane targowisko.

Tak jak teraz z Dworca Głównego jesteśmy kierowani przejściem podziemnym prosto do galerii, tak samo z nowego przystanku pasażerowie będą kierowani wprost na plac handlowy. Wiemy, że zaufanie kupców jest ograniczone, bo mają złe doświadczenia w prowadzeniu biznesu w trudnych latach 90., a kolejny cios zadano im, gdy w centrum miasta zaczęły powstawać galerie handlowe. Teraz jednak chcemy stworzyć coś wspólnie i nie bierzemy pod uwagę żadnych zmian, które mogłyby być szkodliwe dla przedsiębiorców.

Proszę zobaczyć analogię: Nowy Kleparz podupadł, gdy przeniesiono dworzec autobusowy na Krowodrzę Górkę. To spowodowało, że ludzie przestali robić zakupy na Kleparzu, bo robią je w drodze powrotnej z pracy, tuż przed wejściem do autobusu czy pociągu. Hala Targowa czy tamtejszy plac zyskują właśnie takiego klienta. To jest ogromny potencjał, który do tej pory wykorzystywały galerie handlowe.



Inwestycyjna dziesiątka 2020

Mimo trudnego, naznaczonego pandemią roku 2020 w Krakowie zakończono szereg inwestycji, na które czekali mieszkańcy. Przypominamy najważniejsze z nich.

Kładka pieszo-rowerowa w Podgórzu



zdjęcia: archiwum UMK

Ta najdłuższa kładka pieszo-rowerowa w Krakowie znajduje się przy ul. Kamieńskiego. Obiekt jest fragmentem nowej drogi dla rowerów, łączącej ulice Wielicką i Nowosądecką z Ludwinowem. Teraz bezproblemowo można dojechać jednośladem z rejonów Nowego Bieżanowa na bulwary wiślane.

Plac św. Ducha



Plac w sąsiedztwie ul. Szpitalnej i Teatru im. J. Słowackiego przestał być parkingiem dla samochodów, a zmienił się w malownicze miejsce z pięknym widokiem na teatr. Posadzono tam krzewy i kwiaty, postawiono małą architekturę oraz zamontowano zegary nawiązujące do dworca autobusowego znajdującego się na tym terenie w okresie międzywojennym. Rewitalizacja trwała kilka miesięcy, bo podczas prac natrafiono na szczątki osób pochowanych na istniejącym tu przed wiekami cmentarzu.

Tężnia solankowa w Nowej Hucie



W ramach rewitalizacji Zalewu Nowohuckiego powstała tężnia solankowa. Mikroklimat wytwarzany w tym miejscu jest zbliżony do tego nad morzem, a spacer po tężni jest okazją do nawdychania się korzystnego dla zdrowia jodu.

Ulica Krakowska i most Piłsudskiego



W sierpniu pojechały tamtędy tramwaje, zaś pod koniec roku samochody. Remont jednej z najbardziej rozpoznawalnych ulic miasta rozpoczęto pod koniec marca 2019 r. Polegał na przebudowie torowiska na odcinku od ul. Rollego do ul. Dietla wraz z układem drogowym, chodnikami, towarzyszącą infrastrukturą techniczną, węzłem rozjazdów Krakowska–Dietla–Stradomska. Modernizacji poddano też most Piłsudskiego, który m.in. zyskał iluminacje.

Park Jerzmanowski

We wrześniu zakończyła się rewitalizacja zabytkowego parku w Prokocimiu. Alejki parkowe zostały wyremontowane, zamontowano nowe oświetlenie, ogrodzenie, mostki na Drwince oraz toaletę. Na terenie 7-hektarowego parku rośnie wiele starych drzew, w tym chronione prawem pomniki przyrody. Do historycznego drzewostanu dosadzono łącznie 220 nowych drzew i ponad 8 tys. krzewów. Wiosną w parku rozkwitnie prawie 200 tys. roślin cebulowych: narcyzów, cebulic i śnieżyczek.

Park w Czyżynach



zdjęcia: archiwum UMK

Między ul. Stella-Sawickiego a os. Avia powstał 3-hektarowy park, wyjątkowy z kilku powodów – zielona strefa ciszy i relaksu sąsiaduje tu ze strefą rekreacyjną mieszczącą m.in. wall-holl i parkour z prawdziwego zdarzenia. Nawierzchnie ozdobiono grafikami nawiązującymi do historii terenu, a specjalne nasypy pokryte roślinnością osłonią użytkowników przed hałasem ruchliwej ulicy i pozwolą w spokoju cieszyć się nową przestrzenią.

Zabytkowa siedziba Muzeum Fotografii

Remont willi przy ul. Józefitów 16 pozwolił stworzyć nowy, funkcjonalny oddział Muzeum Fotografii w Krakowie. Placówka zyskała miejsce do bezpiecznej i wygodnej pracy w nowoczesnych pracowniach konserwacji. Znacząco powiększyła się powierzchnia magazynowa muzeum, a jednocześnie udostępniono publiczności magazyny studyjne, w których można obejrzeć część kolekcji polskich aparatów fotograficznych, powiększalników i rzutników oraz projektorów filmowe produkowane od początku XX w.

Biblioteka Kraków

W 2020 r. zostały otwarte dwie nowe placówki biblioteczne: na os. Ruczaj, przy ul. Przyzby, na terenie Dzielnicy VIII Dębniki oraz na os. Złocień, przy ul. Agatowej, na terenie Dzielnicy XII Bieżanów-Prokocim.

Szpital im. S. Żeromskiego

Niedawny remont to jedna z największych inwestycji w Szpitalu Specjalistycznym im. S. Żeromskiego SP ZOZ w Krakowie. Trwała rok, kosztowała 23 mln zł. W jej ramach rozbudowany został Oddział Neurologiczny z Pododdziałem Leczenia Udarów Mózgu,

odnowiono też II Oddział Chorób Wewnętrznych i Kardiologii z Odcinkiem Intensywnej Terapii Kardiologicznej. Do wyremontowanych sal pacjenci trafią w lutym br.

552 lokale dla mieszkańców



To efekt zakończenia dwóch dużych inwestycji (os. Przyzby-Zalesie i os. Wańkowicza) realizowanych w ramach Programu Budownictwa Komunalnego. Na obu osiedlach znajdują się plac zabaw, duża liczba miejsc postojowych i tereny zielone, a na pierwszym z nich także żłobek i biblioteka.

Obecnie trwają...



fot. Jan Graczyński

Ubiegły rok przyniósł nie tylko zakończenie wielu inwestycji, ale także rozpoczęcie szeregu kolejnych. Ruszyła budowa północnej obwodnicy Krakowa i linii tramwajowej na Górkę Narodową. Rozpoczęły się przebudowa al. 29 Listopada i prace nad trasą S7. Trwa także budowa Trasy Łagiewnickiej, a między pętlą tramwajową w Kurdwanowie a ul. Zakopiańską powstaje nowe torowisko tramwajowe. (red.)



Sportowy Kraków 2020 – podsumowanie

W 2020 r. – mimo epidemii – Zarząd Infrastruktury Sportowej w Krakowie kontynuował inwestycje sportowe, w tym modernizację i budowę infrastruktury służącej na co dzień dzieciom, młodzieży i dorosłym do rozwijania sportowych pasji. Nie zapomniano też o pomocy klubom sportowym w walce z koronawirusem.

Mateusz Chwajot

Co więcej, udało się również przygotować propozycje alternatywnych wydarzeń sportowych i projektów dostosowanych do nowych zasad sanitarnych oraz obowiązujących regulacji prawnych. Podsumujmy krótko to, co zrobiono w ubiegłym roku.

Infrastruktura sportowa

Do użytku oddano kolejne wielofunkcyjne boiska o nawierzchni poliuretanowej i zewnętrzne kompleksy sportowe. Rozbudowywana i unowocześniana jest także infrastruktura klubowa. Od 2020 r. Hutnik Kraków korzysta z przebudowanego pawilonu szatniowo-sanitarnego przy boiskach treningowych, a użytkowany przez klub stadion miejski na Suchych Stawach został zmodernizowany i przystosowany do wymogów licencyjnych II ligi. Klub Sportowy Bieżanowianka zyskał Centrum Zapaśnicze – nowoczesny, trzykondygnacyjny, inteligentny budynek z infrastrukturą treningową. Baza KS Clepardia powiększyła się o nowe zaplecze klubowe przy stadionie piłkarskim, a KS Kolejark Prokocim otrzymał nowy

budynek szatniowo-socjalny przy klubowych boiskach.

Szkoła Podstawowa z Oddziałami Sportowymi nr 5 im. Polskich Olimpijczyków przy al. Kijowskiej na jubileusz 60-lecia dostała prezent w postaci nowoczesnego basenu z unoszonym dnem (na szerokości trzech torów), trybunami oraz centrum SPA i fitnessu. Na ukończeniu jest budowa dwóch kolejnych obiektów tego typu – pływalni przy Szkole Podstawowej nr 155 na os. 2 Pułku Lotniczego, a także hali basenowej oraz budynku fitness przy ul. Eisenberga.

Trwają prace przy budowie kolejnych kompleksów sportowo-rekreacyjnych, hal przyszkolnych i obiektów klubowych. Opracowana została również dokumentacja projektowa dla następnych planowanych inwestycji – kompleksów sportowych tworzonych w ramach programu rewitalizacji boisk przyszkolnych i klubowych, hal przyszkolnych, basenów, Catorocznego Centrum Sportów Zimowych oraz miejskiej strzelnicy.

Pomoc klubom sportowym

W maju rozpoczęto dezynfekcję infrastruktury sportowej, w której pomagało

krakowskie MPO. Objęła ona m.in. oczyszczenie ciągów komunikacyjnych zewnętrznych (bramy, bramki wejściowe, ogrodzenia), siedzisk, ławek, części trybun, boksów dla zawodników rezerwowych oraz urządzeń sportowych (bramki, kosze, słupki do siatkówki, słupki do tenisa).

Również w maju ZIS kupił i przekazał klubom środki ochrony osobistej i sanitarnej – tysiące rękawiczek foliowych i nitylowych, setki litrów płynu dezynfekcyjnego i dystrybutory, a także maseczki jednorazowe i wielokrotnego użytku. Kolejna, jeszcze większa partia środków ochronnych i dezynfekcyjnych trafiła do klubów na przełomie sierpnia i września.

W ramach działań mających odciążyć kluby z części kosztów, które musiałyby ponieść we własnym zakresie, dokonano także zakupów m.in. urządzeń czyszczących, elektronarzędzi, wyposażenia gospodarczego, wyposażenia sportowego oraz wykonano prace remontowe.

ZIS opracował też podstawy formalno-prawne pozwalające na udzielenie klubom wsparcia finansowego. Kluby, większe i mniejsze, mogły liczyć na umorzenie, rozłożenie na raty lub odroczenie płatności czynszów, a także wsparcie w zakresie kosztów utrzymania obiektów.

Projekty i wydarzenia sportowe

Po okresie obowiązywania najbardziej restrykcyjnych obostrzeń związanych z pandemią koronawirusa i „odmrożeniu” sportu przez rząd RP Zarząd Infrastruktury Sportowej w Krakowie opracował

Budujemy Sportowy Kraków 2020
Inwestycje Zarządu Infrastruktury Sportowej w Krakowie

Liczba inwestycji zrealizowanych i rozpoczętych w 2020 r.:

50





fot. Mateusz Chwajot / ZIS

kampanię „Połączmy się na sport(n)owo” – mającą przypomnieć, że nic tak nie łączy ludzi jak sport i jak ważne są dla nas emocje, które on wywołuje. Przygotowane zostały propozycje, które na nowo obudziły w miłośnikach aktywności fizycznej ducha sportowej rywalizacji. Wszystkie te działania realizowano oczywiście przy uwzględnieniu zaleceń sanitarnych i zgodnie z obowiązującymi regulacjami. W ramach kampanii organizowane były m.in. specjalne treningi dla dzieci i młodzieży, które odbywały się na terenie różnych obiektów sportowych. Do akcji włączyli się sportowcy związani z Krakowem, w tym tacy mistrzowie jak Rafał Majka, Maria Sajdak, Grzegorz Sudół, Ewelina Kobryn czy Jakub Błaszczkowski, którzy podzielili się swoimi odczuciami z okresu społecznej izolacji.

Młodzi miłośnicy aktywności fizycznej 6 grudnia trenowali podczas „Mikołajek na sport(n)owo”, a od 1 do 24 grudnia ZIS wraz z Grzegorzem Sudółem zaprosili dorosłych i dzieci do uczestnictwa w wirtualnym wyścigu „Sport(n)owe odliczanie do świąt”.

to-ge(t)-ther(e)

Pandemia koronawirusa oraz związane z nią obostrzenia zmusiły ZIS do przełożenia 19. Cracovia Maratonu, 7. Cracovia Półmaratonu Królewskiego i 14. Biegu Trzech Kopców na rok 2021, jednak – z myślą o uczestnikach krakowskich imprez biegowych – opracowano propozycje wydarzeń wirtualnych, z których można było skorzystać jeszcze w 2020 r. W ramach projektu PZU Cracovia Maraton pod hasłem to-ge(t)-ther(e) od 19 października do 8 listopada trwała rywalizacja w biegu wirtualnym na różnych dystansach, a w finałowym

dniu zmagania odbył się, także przeniesiony do świata wirtualnego, bieg maratoński. W sumie niemal 1200 osób pokonało łącznie ponad 22 500 km. Również 8 listopada dystans maratoński w wirtualnym biegu sztafetowym pokonały też zaproszone drużyny sportowców, aktorów i sponsorów. Dzięki projektowi PZU Cracovia Maraton pod hasłem to-ge(t)-ther(e), przygotowanemu dla biegaczy i rolkarzy przez ZIS oraz PZU – wieloletniego sponsora tytularnego imprez organizowanych w stolicy Małopolski, oddziałowi chorób infekcyjnych i pediatrii w Szpitalu Specjalistycznym im. S. Żeromskiego w Krakowie



fot. Michał Sobolewski / ZIS

przekazano 85 tys. zł oraz pomoc rzeczową. W sumie to blisko 100 tys. zł przeznaczonych na wsparcie w walce z COVID-19.

Przez cały rok ZIS organizował również cotygodniowe przygotowania biegaczy pod okiem trenerów AZS AWF Kraków Masters, m.in. w parku Lotników Polskich przy TAURON Arenie Kraków, prowadzone zgodnie z obowiązującymi zaleceniami. Wiosną, w ramach akcji #trenujwdomu olimpijczyk Grzegorz Sudół przedstawiał plan ćwiczeń do wykonania pod własnym dachem.

Mimo pandemii...

Kraków był także miastem gospodarzem, a ZIS partnerem głównym prestiżowych wydarzeń sportowych, jakie udało się zorganizować mimo pandemii. I tak 9 sierpnia w Krakowie znajdowała się meta piątego etapu 77. Tour de Pologne, tutaj też miało miejsce zakończenie całej imprezy – pierwszego etapowego wyścigu kolarskiego z cyklu UCI World Tour w nowej rzeczywistości. Z kolei od 1 do 4 października na torze kajakarstwa górskiego w Ośrodku Sportu i Rekreacji „Kolna” odbyły się Mistrzostwa Europy Juniorów i Młodzieżowców w Słalomie Kajakowym, w których sześć medali zdobyli biało-czerwoni. Wcześniej, od 24 do 26 lipca, byliśmy w Krakowie świadkami powrotu siatkówki „na żywo” z udziałem kibiców – podczas pierwszej odsłony PreZero Grand Prix Polskiej Ligi Siatkówki.



Julia i Jan wciąż najpopularniejsi

W ubiegłym roku krakowski Urząd Stanu Cywilnego zarejestrował 16 335 dzieci urodzonych w Krakowie oraz 1609 urodzonych poza granicami kraju. Łącznie wystawił zatem 17 944 akty urodzenia, czyli o 1181 mniej niż w roku 2019. Nie zmieniły się za to najpopularniejsze imiona nadawane przez świeżo upieczonych rodziców swoim pociechom. Julia i Jan nadal są na szczycie!

W 2020 r. w Krakowie urodziło się o 427 więcej chłopców niż dziewczynek. Wśród reprezentantek płci pięknej 326 otrzymało imię Julia, 321 – Hanna, a 318 – Zofia. Na szczycie listy imion męskich znalazły się: Jan – 399, Jakub – 347, i Antoni – 346. W pierwszej dziesiątce najpopularniejszych imion są także: Zuzanna, Emilia, Alicja, Maja, Oliwia, Laura i Aleksandra oraz Franciszek, Aleksander,

Szymon, Adam, Filip, Mikołaj i Leon. Dla porównania: w 2019 r. pierwsza trójka najpopularniejszych imion męskich wyglądała dokładnie tak samo, natomiast wśród dziewczynek prawie tak samo – na drugim miejscu była Zofia, a na trzecim Hanna. Nowością w ubiegłym roku było wskoczenie do pierwszej dziesiątki imion Laura i Leon, które w tym zestawieniu zastąpiły Lenę i Wojciecha.

Na przeciwległym biegunie leżą imiona, po które rodzice sięgają sporadycznie. To Regina, Bogdana, Zyta, Ofelia, Hildegarda, Beata, Aneta, Elza, Cecylia, Honorata oraz Kasjusz, Zbyszko, Anatol, Krzesimir, Makary, Romuald, Zygmunt, Edmund, Bronisław i Bogustaw.

W 2020 r. w USC w Krakowie nie została wydana żadna decyzja odmawiająca nadania imienia (imion) dziecku. (JK)



Centrum Pierwszej Pomocy Psychologicznej

Od 7 grudnia 2020 r. mieszkańcy Krakowa mogą uzyskać bezpłatne wsparcie psychologiczne, umawiając się na konsultację z terapeutą w jednym z czterech stacjonarnych punktów pomocy, a w razie potrzeby na konsultacje online. Każdy punkt jest czynny dwa razy w tygodniu przez pięć godzin. Jednocześnie można zapisać się na konsultacje online.

Pomoc psychologiczna kierowana jest głównie do osób doświadczających przemocy w rodzinie, uwikłanych w konflikty rodzinne, do osób uzależnionych, młodzieży źle znoszącej izolację w związku z brakiem bezpośredniego kontaktu z rówieśnikami i przejściem na nauczanie zdalne, a także do wszystkich osób przeżywających

trudności psychiczne w związku z drastyczną zmianą funkcjonowania życiowego wynikającą z izolacji wymuszonej pandemią COVID-19. Konsultacje psychologiczne organizuje Stowarzyszenie Unicorn, a finansuje w całości Gmina Miejska Kraków.

Zapisy: przez formularz dostępny na stronach cppp.org.pl oraz facebook.com/CPPPKraKow lub telefonicznie pod numerem 572 882 200.

Punkty pomocy psychologicznej: ul. Rostworowskiego 13 (siedziba filii Centrum Kultury Podgórze), ul. Aleksandry 1 (siedziba filii Centrum Kultury Podgórze), al. Jana Pawła II 232 (Nowohuckie Centrum Kultury), ul. Śniadeckich 5 (siedziba Stowarzyszenia Unicorn). (JM)



ZADANIE FINANSOWANE
ZE ŚRODKÓW MIASTA KRAKOWA



STOWARZYSZENIE
UNICORN

CENTRUM PIERWSZEJ POMOCY PSYCHOLOGICZNEJ

**BEZPŁATNE KONSULTACJE Z TERAPEUTĄ
DLA MIESZKAŃCÓW KRAKOWA**

■ IZOLACJA ■ PRZEMOC ■ KONFLIKTY RODZINNE ■ UZALEŻNIENIA ■ COVID-19 ■

**ZAPISY PRZEZ FORMULARZ NA STRONIE CPPP.ORG.PL
LUB TELEFONICZNIE POD NUMEREM 572-882-200**

**HARMONOGRAMY DYŻURÓW TERAPEUTÓW I WIĘCEJ INFORMACJI
NA STRONIE KKR.KRAKOW.PL I CPPP.ORG.PL**

Partnerzy Roku 2020 programu Krakowska Karta Rodzinna 3+

Jak co roku – począwszy od 2014 – kapituła konkursowa zebrała się, by wybrać laureatów plebiscytu Partner Roku 2020 Krakowskiej Karty Rodzinnej 3+.



Fot. Joanna Madej

Marzena Paszkot*

Krakowska Karta Rodzinna 3+ to system zniżek, ulg, preferencji i uprawnień, który dla krakowskich rodzin tworzą wspólnie Gmina Miejska Kraków oraz partnerzy komercyjni. Obecnie partnerami programu jest 228 instytucji miejskich oraz 213 podmiotów komercyjnych, świadczących swoje usługi w 695 lokalizacjach. W minionym roku z oferty programu skorzystało prawie 5 tys. (z ponad 6,5 tys. uprawnionych) krakowskich rodzin wielodzietnych.

W tym roku, ze względu na panującą epidemię COVID-19, posiedzenie kapituły zostało zorganizowane online. Dokonując wyboru, kapituła konkursowa wzięta pod uwagę kilka kryteriów: wyniki ankiet przeprowadzanych wśród krakowskich rodzin objętych programem KKR3+, ocenę wysokości udzielanej zniżki/ulgi, jej popularność oraz udział partnera w działaniach Gminy Miejskiej Kraków na rzecz krakowskich rodzin. W konkursie uwzględnieni zostali partnerzy komercyjni, którzy do programu przystąpili do 31 marca 2020 r.

W związku z epidemią COVID-19 i związanymi z tym obostrzeniami sanitarnymi w 2020 r. nie udało się zaprosić wszystkich partnerów programu Krakowska Karta Rodzinna 3+ na coroczną uroczystą galę, podczas której zwyczajowo laureatom wręcza się statuetki i podziękowania za współpracę. Uroczyste spotkanie z wyróżnionymi partnerami programu odbędzie się, gdy tylko warunki sanitarno-epidemiczne pozwolą na jego bezpieczną organizację. Korzystając jednak z okazji, za pośrednictwem dwutygodnika „KRAKÓW.PL” chcemy serdecznie podziękować wszystkim partnerom za zaangażowanie w działania wspierające krakowskie rodziny wielodzietne. Działania zawsze ważne i doceniane, udowadniające, iż krakowscy przedsiębiorcy są wrażliwi i otwarci na potrzeby rodzin.

Tytuł Partnera Roku 2020 został przyznany w sześciu kategoriach:

W kategorii „Kultura i rozrywka”

Partnerem Roku 2020 został Zamek Królewski na Wawelu – Państwowe Zbiory Sztuki



fot. archiwum prywatne

To jeden z „najmłodszych” partnerów – do programu przystąpił w marcu 2020 r., wnosząc od razu bardzo duże zniżki dla posiadaczy Krakowskiej Karty Rodzinnej, m.in. 50 proc. rabatu na wystawę stałą „Wawel odzyskany”, 40 proc. na główną ekspozycję wewnątrz zamkowych „Reprezentacyjne komnaty królewskie” oraz wystawę „Skarbiec koronny i zbrojownia”, 30 proc. rabatu na ekspozycję „Sztuka Wschodu. Namioty tureckie”.

► W kategorii „Sport, rekreacja i wypoczynek”

Partnerem Roku 2020 został Krakowski Klub Kajakowy

Kompleks sportowo-rekreacyjny przy ul. Kolnej w Krakowie, popularnie zwany Kolną, jest jednym z niewielu obiektów, które w sposób kompleksowy, w pięknej przyrodniczej scenerii stwarzają doskonałe warunki do czynnego wypoczynku, rekreacji i uprawiania sportów. Jest także jednym z obiektów sportowych najchętniej odwiedzanych przez beneficjentów programu KKR3+ – w 2019 r. ze zniżek skorzystano tam prawie 4 tys. razy! W 2020 r., gdy tylko przepisy epidemiczne na to pozwalały, otwierał swoje podwoje dla krakowian przy zachowaniu wymaganego reżimu sanitarnego. Jako pierwszy ośrodek na terenie miasta prowadził w 2020 r. akcję „Rodzinne pływanie”, rokrocznie uczestniczy też w akcjach „Zima z KKR” i „Lato z KKR”. Posiadaczom KKR3+ przysługują zniżki przy korzystaniu z basenu w Ośrodku Sportu i Rekreacji „Kolna”: 20 proc. na całe menu w Kolna Lunch Bar oraz w Restauracji Hotelowej, na ofertę urodzinową dla dzieci, a także na siłownię i saunarium. Kolna jest partnerem programu od momentu jego uruchomienia.

W kategorii „Oświata i wychowanie”

Partnerem Roku 2020 został Ośrodek Twórczej Edukacji „Kangur” prowadzący m.in. kangurowe przedszkola



Są to placówki stworzone z myślą o rozwijaniu twórczego myślenia najmłodszych, miejsca, w których dba się o ich wszechstronny rozwój. Absolwenci przedszkoli to dzieci nie tylko przygotowane do rozpoczęcia nauki szkolnej, ale przede wszystkim samodzielne w myśleniu i działaniu, ciekawe świata, przyzwyczajone do aktywności fizycznej w każdą pogodę – nieustraszone im ani leśne wycieczki czy wspinanie się pod górę, ani wyzwania twórcze. Mają sporo wiedzy o świecie wyniesionej z pracy metodą projektu badawczego,

umieją współpracować, wiedzą, gdzie szukać odpowiedzi na pytania, a przede wszystkim nie boją się pytać. Posiadaczom KKR3+ placówka oferuje 10 proc. zniżki na czesne i 20 proc. na opłatę rekrutacyjną. Kangurowe przedszkola prowadzone są w trzech lokalizacjach na terenie Krakowa.

W kategorii „Zdrowie”

Partnerem Roku 2020 zostało Centrum Medyczne Ujastek Sp. z o.o.



To szpital ginekologiczno-położniczy, w którym co roku na świat przychodzi ponad 4,6 tys. dzieci z Krakowa i Małopolski, oraz przychodnie świadczące ambulatoryjnie usługi medyczne. Większość tych usług jest bezpłatna w ramach kontraktu z NFZ, natomiast posiadacze KKR3+ korzystający z oferty komercyjnej znajdą w niej pomiar glukozy wraz z poradami dietetycznymi w cenie 1 zł czy przegląd stomatologiczny dla dzieci wraz z profilaktyką wykonywany bez kolejki po uprzednim zarejestrowaniu telefonicznym. Po zakończeniu trwającego remontu obiektu planowane jest rozszerzenie zakresu ulg dla rodzin wielodzietnych.

W kategorii „Gastronomia i sklepy”

Partnerem Roku 2020 został Lajkonik. House of Bakery Sp. z o.o.



Dobrze znana krakowianom i przyjeźdnym sieć piekarni i kawiarni Lajkonik oferuje produkty najwyższej jakości, przygotowywane według oryginalnych receptur. Prysmaki wypiekane są na bieżąco, dzięki czemu są kruche i chrupiące. Posiadaczom KKR3+ Lajkonik oferuje 10 proc. zniżki na wszystkie kanapki oraz kawę i herbatę z podstawowej oferty.

W kategorii „Usługi”

Partnerem Roku 2020 została firma FunFotos Sp. z o.o.



zdjęcia: archiwum prywatne

Są to punkty fotograficzne specjalizujące się w wykonywaniu zdjęć biometrycznych do oficjalnych dokumentów, np. do paszportu, wize, dowodu osobistego czy prawa jazdy. Zdjęcie może sobie zrobić każdy, bez względu na wiek – fotografowane są również dzieci i niemowlęta. Wszystkie zdjęcia posiadają gwarancję spełnienia oficjalnych norm oraz akceptacji w każdym urzędzie. Punkty FunFotos znajdują się w urzędach, takich jak np. urząd paszportowy, gdzie konieczne jest dołączenie do wniosku prawidłowo wykonanego zdjęcia. Posiadaczom KKR3+ firma oferuje rabat 10 proc. na fotografię.



* pełnomocnik prezydenta Krakowa ds. rodziny

Jak dbać o relacje w czasie pandemii?

Przemoc niszczy. Rozrywa więzi rodzinne, odsuwa od siebie ludzi, rani psychikę. Z powodu agresji fizycznej i psychicznej w domu cierpią dzieci, dorośli i osoby starsze. Pandemia Covid-19 wniósła w naszą codzienność dużo lęków – o zdrowie, życie, pracę, możliwość zapewnienia sobie i bliskim środków do przetrwania. Rosnące napięcie, złe informacje i zamknięcie w domu przytłaczają. Łatwo o wybuch złości, o kłótnię. Warto nauczyć się rozpoznawać, kiedy poziom „negatywnego paliwa” w nas wzrasta, by iskra nie spowodowała wybuchu, po którym zniszczenia w rodzinie będą nie do naprawienia.



Każdy z nas wyposażony jest w czujniki, które sygnalizują, czy dzieje się u nas dobrze, czy źle. Czy jesteśmy szczęśliwi w związku, czy się od siebie oddalamy. Tymi czujnikami są nasze emocje.

Uważność

Zwracajmy uwagę na siebie nawzajem. – Dopóki jesteśmy uważni, odczytujemy emocje, jakie rodzi kontakt z dziećmi, ze współmałżonkiem, dopóty mamy dostęp do informacji, co w nas i w relacji się dzieje. Czasem, ze względu na wielość podejmowanych aktywności, ogrom pracy, chwytanie się różnych zajęć, zaniedbujemy tę uważność. Niszczą ją też alkohol i inne środki psychoaktywne. One zagłuszają umiejętność poprawnego odczytywania emocji. Empatia i uważność pokazują nam, że coś, co jest najcenniejsze, relacje z innymi, jest zagrożone. Warto o nie dbać, bo ich naprawa nie zawsze jest możliwa – mówi Małgorzata Smereka, psycholog z krakowskiego Ośrodka Interwencji Kryzysowej.

Otwartość

W pandemii i wymuszonej przez nią izolacji jedni czują się w miarę komfortowo, inni bardzo źle. Na przymusowe zamknięcie w mieszkaniu też reagujemy negatywnie. Warto z uwagą spojrzeć na domowników, dostrzec ich potrzeby. – Jeśli żona jest ciągle rozdrażniona, może potrzebuje odciążenia. Może na jej głowę spadła praca zdalna, opieka nad dziećmi uczącymi

się online, sprzątanie i przygotowywanie posiłków. Warto jej pomóc, by mogła mieć w ciągu dnia choć godzinę dla siebie. Mąż, który boi się o przyszłość swojej firmy, może potrzebować rozmowy, wsparcia. Dla dzieci oddzielenie od kolegów to też ogromny stres, którego nie wolno bagatelizować. Warto rozmawiać z domownikami, szczerze pytać o ich potrzeby – podkreśla nasz ekspert.

Kłótnie w kwarantannie

Kłótnie mogą pomagać w rozwiązywaniu konfliktów. Do pewnego etapu bywają bardzo pozytywne. Rozładują napięcie, pozwalają wyjaśnić rozbieżności. Szkodliwy jest taki poziom gniewu, na którym tracimy kontrolę nad swoim zachowaniem. Jeżeli czujemy, że narasta w nas złość, warto zrobić przerwę w rozmowie, krok w tył, wyjść z pokoju, wziąć głęboki oddech, by nie przekroczyć bezpiecznej granicy. By rozwiązywać problemy, a nie dolewać oliwy do ognia.

– Warto w tym momencie wspomnieć o wadze komunikowania się bez przemocy. Dopóki dwie osoby są na siebie otwarte, są w stanie rozmawiać pomimo różnic, w atmosferze wzajemnego szacunku i zainteresowania sobą, to problem będzie mógł zostać rozwiązany. Para negocjuje, szuka kompromisu. Kiedy jednak nie ma takiej płaszczyzny, nie chodzi o rozmowę, a tylko o zmuszenie drugiej osoby do przyznania nam racji, to nie jest to już „roz-

wiązywanie konfliktów”, to jest przemoc – zwraca uwagę Małgorzata Smereka.

Dbać o siebie, dbać o innych

Pandemia Covid-19 to niezwykle trudny czas. Stres, obawa o zdrowie i życie bliskich, strach przed utratą pracy, tęsknota za kolegami i koleżankami ze szkoły – to wszystko negatywnie wpływa na nastrój i nastawienie do świata. Pamiętajmy, że nasi domownicy też na pewno to czują, też mierzą się z narastającymi trudnościami. Warto być otwartym na drugiego człowieka, starać się zrozumieć, co w danej chwili przeżywa, i pokazać, że chce się go wspierać. To pomoże budować relację, co jest ważne szczególnie teraz. Niezwykle istotne jest też, by dbać o samego siebie. O swój spokój. Zająć się o siebie. Jeżeli ktoś w domu stosuje wobec nas przemoc, należy reagować.

– Wobec przemocy nie wolno być biernym – zaznacza psycholog z krakowskiego Ośrodka Interwencji Kryzysowej. Myślenie, że jeśli będziemy udawać, że problemu nie ma, to on zniknie, jest pułapką. Jeśli stajemy się ofiarą przemocy, powinniśmy poszukać rady, wsparcia emocjonalnego, prawnego, a czasem zdecydować się na interwencję służb. Pomocy możemy szukać w krakowskim Ośrodku Interwencji Kryzysowej, Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej, a także – jeśli trzeba – na policji. Przydatne numery telefonów i adresy kontaktowe podano na kolejnych stronach.



Jak nie ranić?



Ktoś, kto stosuje przemoc w domu, płaci za to wysoką cenę. Nie każdy dostanie drugą szansę. – Ludzie tracą rodziny, widzą ich cierpienie – przyznaje Małgorzata Smereka, psycholog z krakowskiego Ośrodka Interwencji Kryzysowej. Przemocy nie można niczym usprawiedliwić. Można natomiast nauczyć się ją rozpoznawać i próbować rozładowywać pojawiające się napięcie.

O małżeństwie, które się kłóci, krzyczy i rozbija talerze, mówi się „włoskie”. Jak odróżnić ten rodzaj temperamentu od przemocy, na którą powinniśmy zareagować?

Małgorzata Smereka: Kłótnię od przemocy odróżnia rodzaj relacji. Jeżeli jest ona oparta na równowadze sił, to nie jest sytuacja przemocowa. Natomiast jeśli nierównowaga sił jest wykorzystywana, żeby narzucić swoje zdanie, to już co innego. Kiedy pojawiają się formy podporządkowywania sobie innych i kontroli, naruszane są prawa i dobra osobiste, godność i szacunek człowieka, gdy jedna z osób jest przez drugą poniżana, wyszydzana czy wyśmiewana, to mamy do czynienia z przemocą.

Co zrobić, jeśli łapiemy się na tym, że nie panujemy nad emocjami?

MS: Przemoc występuje w fazach, dlatego przed wybuchem agresji pojawiają się często sygnały, na które warto zwrócić uwagę. Najpierw jest faza narastającego napięcia. Przemilczenie kłopotów, niewyraźna złość, poczucie odrzucenia gromadzą się jak paliwo w zbiorniku. Potem wystarczy iskra, drobnośćka, która może spowodować groźny w skutkach wybuch. Na tym etapie może dojść do ostrej przemocy. Kolejno nadchodzi

faza uspokojenia. Jest nazywana miesiącem miodowym, ponieważ sprawca przemocy bywa wówczas miły, jak gdyby nic się nie stało. Wynika to z ulgi po odreagowaniu, czasem z poczuciem winy. Po miesiącu miodowym znowu zaczyna narastać frustracja. I tak w kółko. Warto zwrócić uwagę na te pierwsze sygnały i starać się konstruktywnie rozładować napięcia.

Jak powstrzymać gniew, który w nas narasta?

MS: Wykorzystam metaforę sygnalizacji świetlnej: musimy rozpoznawać emocjonalne żółte światło – moment, gdy złość w nas narasta. Wówczas możemy się wycofać, nie kontynuować rozmowy, wyjść na spacer czy rower albo chociaż do łazienki, wziąć prysznic. Kiedy napięcie opadnie, możemy zastanowić się spokojnie, co chcemy powiedzieć drugiej osobie, możemy wrócić do przerwanej rozmowy i poprowadzić ją tak, by była bardziej konstruktywna.

Gdzie szukać pomocy, jeśli nie radzimy sobie z agresją?

MS: Ośrodek Interwencji Kryzysowej w Krakowie prowadzi program korekcyjno-edukacyjny dla osób stosujących przemoc

i mających tego typu trudności. Zajęcia odbywają się w grupie, można na nich zdobyć umiejętności, które pozwolą lepiej radzić sobie z emocjami, powstrzymywać wybuchy złości, a zachowania agresywne zastąpić asertywnymi.

Co traci sprawca przemocy? Czego w relacji z żoną, dziećmi może nie dać się już odzyskać?

MS: Wbrew pozorom traci bardzo dużo. Kiedy zaczynałam zajmować się pomocą dla osób stosujących przemoc, zastawiałam się, jak można z nimi pracować, jak pomagać komuś, kto uzyskuje gratyfikację, podporządkowując sobie innych. Zobaczyłam jednak, jak dotkliwie dla tych ludzi są reperkusje ich działań: konsekwencje prawne, to, że ich związek się rozpadł, że tracą dzieci i że odbudowanie życia z ruiny jest bardzo trudne. Niektórzy wstydzą się i mają poczucie winy. Zaufanie i poczucie bezpieczeństwa w rodzinie to coś, co można stracić w jednej chwili, a czego odbudowywanie trwa bardzo długo, wymaga ogromnego wysiłku i nie zawsze jest możliwe. Nie każdy otrzyma drugą szansę. Ryzyko, że ktoś straci rodzinę bezpowrotnie, jest naprawdę spore.

Alkohol niszczy rodzinę

Kiedy na chorobę alkoholową zapada jedna osoba, choruje cała jej rodzina. Cierpią partnerzy, rodzice i dzieci. Alkohol w pijącym budzi wstyd i lęk, później strach i gniew, a w konsekwencji rodzi przemoc oraz agresję. Uzależnienia nie można bagatelizować, trzeba je leczyć.

Alkoholik to nie tylko ktoś w podartych ubraniach, śpiący na ławce w parku. Albo ktoś, kto każdy wieczór spędza na wysokim krześle przy barze, zamawiając kolejne kieliszki. To może być nasz świetnie ubrany szef albo miła sprzedawczyni na placu targowym. Ta choroba może dotknąć każdego. Trzeba poznać jej mechanizmy, by dostrzec je w zachowaniu swoim lub bliskich.

Chęć odzyskania kontroli

W pewnym momencie osoba, która ma problem alkoholowy, uświadamia sobie, że pije za dużo bądź za często. Być może ktoś z otoczenia zwraca jej na to uwagę.

Wtedy zapadają decyzje, by zrobić miesiąc przerwy, pić tylko w weekendy albo przetrzucić się z mocniejszych trunków na piwo. Te ograniczenia zaczynają wywoływać napięcie, pobudzają myślenie o alkoholu, denerwują. – To pierwszy sygnał, że sprawa zaczyna być poważna – mówi Monika Borkowska-Żebrowska, specjalistka psychoterapii uzależnień z Miejskiego Centrum Profilaktyki Uzależnień w Krakowie.

Zagrożenie uzależnieniem

Czy picie kieliszka wina do kolacji musi skończyć się uzależnieniem? Ile i jak często trzeba pić, by uznać, że to już choroba? Nie ma tu jednej odpowiedzi, ponieważ nie tylko o samo spożywanie alkoholu chodzi. Należy ocenić, jaki jest powód, dla którego ktoś wlewa trunek do kieliszka. Czy alkohol jest sposobem na rozładowanie napięcia, na poradzenie sobie ze stresem, czy to „rozweselacz”, a może środek nasenny? Im gorzej ktoś radzi sobie w rodzinie, w relacjach,

w pracy, w kwestiach finansowych, tym bardziej będzie podatny na uzależnienia.

Na co zwracać uwagę?

Monika Borkowska-Żebrowska podkreśla, że aby rozpoznać uzależnienie, należy zaobserwować co najmniej trzy objawy, które utrzymują się w określonym czasie, np. przez ostatni rok. To może być silna potrzeba napicia się, taka, którą trudno opanować. A także szukanie okazji do spożycia alkoholu, umawianie się z kimś znajomym w barze, picie na rozgrzewkę itp.

Pojawiają się też fizyczne objawy zespołu abstynencyjnego, np. drżenia mięśniowe, lęki, padaczka alkoholowa objawiająca się napadami drgawek. Inne to nadciśnienie, wzmożona potliwość, wysuszenie śluzówek, zaburzenia snu, niepokój. Wraz z kontynuowaniem picia rośnie tolerancja na alkohol. Jeśli ten wywołuje pozytywne emocje, to po jakimś czasie okazuje się, że aby je odczuć, potrzeba coraz większych dawek. Rodzina może zwracać uwagę, że osoba podejrzewana o uzależnienie zaczyna zaniedbywać te sfery życia, które kiedyś dawały jej radość i satysfakcję. Jeśli ktoś wcześniej grał w piłkę, czytał kryminały, a teraz spotyka się ze znajomymi w barze, to jest ważny sygnał, warto zwrócić na niego uwagę. Inny znak ostrzegawczy to stosowanie tzw. klina, witamin i suplementów, by móc funkcjonować dzień po... – Na

tem etapie mogą pojawiać się już pewne konsekwencje nałogu. Szef zaczyna wzywać na rozmowy, pytać, dlaczego pracownik się spóźnia, dlaczego jest nieobecny myślami, czy wszystko jest w porządku – wymienia specjalistka terapii uzależnień.

Spadki nastroju

Alkohol to silny depresant. Jest substancją psychoaktywną, czyli oddziałującą na ośrodkowy układ nerwowy. Częste picie osłabia aktywność m.in. układu serotoninergetycznego. Niedobory serotoniny są odpowiedzialne za występowanie depresji, spadki nastroju i złe samopoczucie. Bardzo upraszczając, możemy powiedzieć, że im więcej i częściej ktoś pije, by mieć dobry nastrój, tym gorzej będzie się czuł w przyszłości. Jak podkreśla Monika Borkowska-Żebrowska, osoba z chorobą alkoholową odczuwa głównie lęk i wstyd. Drgawki i inne fizyczne dolegliwości, niepewność jutra, wspomnienia dotyczące koszmarnych rzeczy, które robiło się po alkoholu, bardzo te emocje potęgują. Z tymi uczuciami związane są gniew, stres, strach. A one mogą powodować agresję i przemoc.

Przemoc

Spożywanie alkoholu wywołuje efekt rozhamowania. Osłabia on działanie mózgu, który zwykle kontroluje zachowania impulsywne, w tym agresję bądź ➔



➔ przemoc. Może spowodować, że mężczyzna uderzy żonę czy dziecko, a potem, już na trzeźwo, będzie przepraszał i obiecywał, że to ostatni raz. Rodzina, w której pojawia się problem alkoholowy, agresja i przemoc, izoluje się od środowiska. Zamyka się w „czterech ścianach”, odcina od bliskich i przyjaciół. Bywa, że dotykają ją kłopoty finansowe, bo na poważniejszym etapie chory zaczyna mieć problemy w kontaktach, zaniedbuje obowiązki, traci pracę, przeznaczając pieniądze na swoje potrzeby związane z piciem i trzeźwieniem, kradnie, oszukuje. Zachowania tego typu w bliskich wywołują lęk, złość i frustrację, co w efekcie może eskalować konflikty w rodzinie.

Dzieci w rodzinach alkoholowych

Małżonkowie, którzy koncentrują się na rozwiązaniu problemów dotyczących uzależnienia jednego z nich, często nie zaspokajają potrzeb rozwojowych dzieci.

A te słyszają krzyki, wyzwiska, są świadkami przemocy albo jej doświadczają. To powoduje nasilenie problemów emocjonalnych u najmłodszych. Dziecko w rodzinie z problemem alkoholowym, błądząc się, przyjmuje rolę, które mają mu pomóc w funkcjonowaniu i regulowaniu systemu rodzinnego. – Staje się np. „bo-

haterem”, czyli wykonuje obowiązki, odnosi sukcesy, by w domu zrobiło się choć na chwilę miło. Inne odgrywa rolę „kozła ofiarnego” w sytuacjach konfliktowych. Jeszcze inne staje się „maskotką”, która rozładowuje w domu napięcie i rozwesela. Z kolei dziecko „niewidzialne” ucieka w świat marzeń i ogranicza kontakt z innymi – wymienia terapeutka.

Dzieci z takich rodzin najczęściej wyrastają na osoby życiowo zaradne, ale ze skłonnością do brania na siebie zbyt wielu obowiązków. Mają trudności w relacjach i przez to problem z osiągnięciem satysfakcji i odczuwaniem radości z życia.

Alkohol i przemoc. Co robić?

Rozmawiać. Chory musi być trzeźwy. Jeśli będziemy naciskać na osobę pijaną, może odpowiedzieć agresją i przemocą. Rozmowa powinna być spokojna, konkretna, należy się do niej przygotować. Warto wcześniej dowiedzieć się, gdzie w Krakowie działają poradnie leczenia uzależnień, oddział detoksykacyjny lub stacjonarny. Warto znaleźć ośrodek blisko domu. Osoba żyjąca z uzależnionym, często współuzależniona, może skontaktować się ze specjalistyczną placówką i zasięgnąć informacji. Kiedy jeden człowiek zapada na chorobę alkoholową, leczyć się musi cała rodzina.

Etapy choroby alkoholowej

- 1. Wyparcie: nie mam problemu z alkoholem**
Tłumaczenie, że przecież inni piją więcej i częściej. Że piję, bo lubię, a nie, bo muszę.
- 2. Nasilenie problemów**
Coraz więcej incydentów alkoholowych. Częstsze kłótnie, agresja, groźby, pretensje.
- 3. Chwilowa abstynencja**
Osoba pijąca postanawia udowodnić sobie i innym, że jest w stanie nie pić. Jeśli przez lata emocje regulował alkohol, powrót do normalności może być trudny. Pojawiają się napięcie i stres.
- 4. Zwrócenie się o pomoc**
Często inicjuje je domownik. Odnajduje ośrodek terapeutyczny i organizuje spotkanie. Terapia to często jedyny skuteczny sposób, by wyjść z uzależnienia.

Gdzie szukać pomocy i wsparcia?

Problemy alkoholowe

- » Miejska Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, tel. 12 411-41-21 wew. 116
- » NZOZ „Dobrej Nadziei”, ul. Batorego 5, tel. 12 633-35-31
- » Centrum Zdrowia Psychicznego i Terapii Uzależnień „Pro-Vita”, NZOZ Kraków-Śródmieście, ul. Basztowa 5, tel. 12 628-68-10
- » NZOZ Poradnia Profilaktyki i Terapii Uzależnień „Monar”, ul. św. Katarzyny 3, tel. 12 430-61-35
- » Poradnia Leczenia Uzależnień, ul. Radzikowskiego 29, tel. 12 626-02-33
- » NZOZ Centrum Medycyny Profilaktycznej, Poradnia Uzależnień, ul. Komorowskiego 12 (I p.), tel. 12 683-05-27, 12 683-05-26
- » NZOZ Krakowskie Centrum Terapii Uzależnień, ul. Wielicka 73, tel. 12 425-57-47
- » NZOZ Krakowskie Centrum Terapii Uzależnień, Ośrodek Psychoterapii DDA, ul. Jerzmanowskiego 40, tel. 12 359-30-18
- » NZOZ Specjalistyczna Przychodnia Lekarska „Ergomed”, Poradnia Leczenia Uzależnień i Współuzależnienia, ul. Bonarka 18, tel. 12 266-84-82, 12 266-21-95 wew. 107
- » Wojewódzki Ośrodek Terapii Uzależnień i Współuzależnienia, Szpital Specjalistyczny im. dra Józefa Babińskiego w Krakowie, ul. J. Babińskiego 29, tel. 12 652-44-99
- » NZOZ Małopolskie Centrum Profilaktyki i Leczenia Uzależnień, ul. Stoczniovców 7, tel. 12 262-95-49
- » NZOZ „Dobrej Nadziei”, ul. Stoczniovców 7, tel. 12 262-92-99
- » Poradnia Leczenia Uzależnień „Alko-Med”, os. Młodości 9, tel. 12 357-36-46, 12 644-01-44 wew. 212

Przemoc

- » Program korekcyjno-edukacyjny dla osób stosujących przemoc realizowany przez OIK, tel. 887 202 579
- » Ośrodek Interwencji Kryzysowej, ul. Radziwiłłowska 8b, tel. 12 421-92-82
- » Specjalistyczny Ośrodek Wsparcia dla Ofiar Przemocy w Rodzinie, os. Krakowiaków 46, tel. 12 425-81-70

Telefony zaufania

- » Krakowski Telefon Zaufania – 12 413-71-33, codz. w godz. 16.00-21.00
- » Bezpłatna całodobowa infolinia Niebieska Linia – 800 12 00 02
- » Pogotowie Niebieska Linia – 22 668-70-00, codz. w godz. 12.00-18.00
- » Bezpłatny Telefon Zaufania dla Dzieci i Młodzieży – 116 111



fot. archiwum prywatne

Widzimisie

Szczepionka na pesymizm, czyli nie przyszli krakowianie do szopek, to szopki przyszły do krakowian

Jakie macie noworoczne postanowienia? Udaje się wam ich trzymać, czy może już (felieton, choć pisany 5 stycznia, ukaże się przecież 20) zdążyliście je złamać? Chudniecie w tym roku? Zaczynacie biegać? A może rzucacie nałogi? Ja postaram się w 2021 myśleć pozytywnie.

Wiem, że to niełatwe. Miniony rok zaskoczył nas wszystkich bardzo i przeczłgał. Nigdy chyba jeszcze nie oczekiwałem tak bardzo okresu świąteczno-noworocznego, i to nie ze względu na choinkę i prezenty (za którymi, mimo upływu lat, wciąż przepadam), świąteczną atmosferę (nie do przecenienia) czy obżarstwo (nie da się ukryć, że jestem łasuchem, a święta mają dla mnie kilka wyjątkowych smaków). Głównym powodem było zmęczenie – ograniczeniami, zdalną pracą i nauką, dużą nerwowością codzienną.

Szczęśliwie udało mi się odpocząć, a dzięki „sprzedaniu” dziadkom na dwa dni córeczek, także miło spędzić sylwestra (z szacunkiem dla obostrzeń rzecz jasna). Spacer noworoczny szlakiem szopek krakowskich natchnął mnie optymizmem i przełożył się na wspomniane postanowienie.

Najpierw był jednak zawód, że w alei Róż nie stanęła w tym roku żadna szopka. Jakoś się przywiązałem do tego, że w okolicy restauracji Stylowa oprócz anioła stoi też „zamek”, jak nazywa szopki Zuzia. Tymczasem w tym roku wszystkie szopki ustawiono w ścisłym centrum Krakowa, większość w obrębie Plant. Już byłem gotów protestować przeciwko gorszemu potraktowaniu innych części miasta, ale okazało się, że to strzał w dziesiątkę. Bo trudno o lepszy pretekst do świąteczno-noworocznego spaceru niż poszukiwanie „zamków” – tych ustawionych w gablotach i ukrytych w witrynach.

Od wielu lat doroczne, pokonkursowe wystawy szopek krakowskich są jedną z największych atrakcji świąt Bożego Narodzenia w Krakowie. W tym roku wystawy, gotowej od ponad miesiąca w Celestacie, na razie oglądać na żywo nie można (w każdym razie w chwili, gdy ten tekst piszę, i jeszcze przez kolejnych kilkanaście dni). Szopki na ulicach w pewnym sensie ją więc zastępują.

Ożywiły też bardzo ścisłe centrum Krakowa. Na zdjęciach z minionych 10 miesięcy widzimy Kraków, jakiego nie chcemy oglądać – pusty, smutny, choć oczywiście piękny. Na tych z ostatnich tygodni jest zdecydowanie więcej ludzi, przede wszystkim rodziców z dziećmi, ale nie tylko. I o wiele więcej radości, choć dzieciom, nie tylko tym najmniejszym, chwilami myślą się priorytety i atrakcyjniejsze od szukania kolejnych „zamków” okazuje się karmienie lub/i gonienie gołębi (kolejność dowolna).

To chyba najbardziej udana z inicjatyw zachęcających mieszkańców, aby zostali turystami we własnym mieście, wędrowali po Krakowie, poznawali/odkrywali go na nowo. Podejrzewam, że część rodzin spacerujących w ostatnich tygodniach po Rynku Głównym i okolicach zawitała tam po raz pierwszy od dawna. I z pewnością to doceniła. Czy będzie wracać częściej? Mam nadzieję, że tak, zwłaszcza jeśli będzie miała więcej atrakcyjnych pretekstów do tego.

Jeśli jeszcze nie zdążyliście obejrzeć szopek (w sumie jest ich 35), to możecie to zrobić do 2 lutego. W punktach Info Kraków znajdziecie minispacerownik, a w sieci jego elektroniczną wersję (z mapą i najważniejszymi informacjami). Serdecznie zachęcam, bo to bardzo przyjemna dawka szczepionki na pesymizm, której potrzebujemy dziś przecież wszyscy. Jak widać na moim przykładzie – działa!



Ryszard Kozik, z urodzenia i zamieszkania nowohucianin, były dziennikarz „Gazety Wyborczej”, pracownik Muzeum Krakowa

PS. Śledźcie stronę internetową i media społecznościowe Muzeum Krakowa. Gdy tylko będzie taka możliwość, z przyjemnością zaprosimy was na wystawę szopek krakowskich do Celestatu. Na razie można ją zwiedzać wirtualnie.

Od wielu lat doroczne, pokonkursowe wystawy szopek krakowskich są jedną z największych atrakcji świąt Bożego Narodzenia w Krakowie. W tym roku wystawy, gotowej od ponad miesiąca w Celestacie, na razie oglądać na żywo nie można (w każdym razie w chwili, gdy ten tekst piszę, i jeszcze przez kolejnych kilkanaście dni). Szopki na ulicach w pewnym sensie ją więc zastępują.

Współpraca międzynarodowa w czasach pandemii

Rok 2020 był z pewnością wyjątkowy w związku z szalejącą na świecie pandemią, która wyróciła do góry nogami nasze życie prywatne i zawodowe, zmuszając nas przy tym do mierzenia się z licznymi ograniczeniami.

Beata Sabatowicz

Próbnie poddana została także współpraca międzynarodowa, którą trzeba było dostosować do nowych okoliczności. Tym bardziej cieszy fakt, że niektóre jej obszary, wbrew negatywnym prognozom, doskonale się rozwijały. Mamy w mieście nowe konsulaty honorowe: Turcji, Rumunii, Peru i Hiszpanii, dzięki czemu Kraków zajmuje drugie – po stolicy Polski – miejsce, jeśli chodzi o liczbę zagranicznych przedstawicielstw. Obecnie w naszym mieście działa aż 38 konsulatów (generalnych i honorowych) oraz Przedstawiciel Rządu Kurdystanu. Swoje misje dyplomatyczne zakończyli konsulowie generalni Francji i Węgier – Frédéric de Touchet i Adrienne Körmendy, którym prezydent Jacek Majchrowski podziękował za zaangażowanie, wręczając odznaki „Honoris Gratia”. Wierzymy, że współpraca z ich następcami – Anne Schmidt-Riou oraz Tiborem Gerencsérem, a także z nowym konsulem generalnym Ukrainy Wiaczesławem Wojnarowskim będzie równie udana i owocna. Zmiany w składzie korpusu dyplomatycznego i podsumowanie minionego roku tradycyjnie zostają przedstawione przez Prezydenta Miasta Krakowa podczas styczniowego spotkania z konsułami. W związku z ograniczeniami wymuszonymi przez pandemię takie spotkanie nie mogło się odbyć, dlatego dyplomaci otrzymają od prezydenta Jacka Majchrowskiego podziękowania za współpracę w postaci okolicznościowego listu i upominku.

My zaś w skrócie prezentujemy to, co działo się w ramach współpracy międzynarodowej Krakowa w 2020 r. Wiele planowanych projektów zostało przez pandemię anulowanych lub przełożonych – jak np. obchody jubileuszu 25-lecia partnerstwa ze Lwowem, którą to rocznicę pomimo ograniczeń udało się symbolicznie upamiętnić poprzez posadzenie drzew w parkach Krakowa i Lwowa (w obu miastach przybyło po 25 klonów). W przestrzeni miejskiej pojawiły się też kolejne miejsca potwierdzające międzynarodową aktywność Krakowa: skwer przy ul. Piłsudskiego nosi imię Zbigniewa Brzezińskiego, skrzyżowanie w ciągu ul. Mirowskiej to rondo Herberta Hoovera, a w parku kieszonkowym przy ul. Skwerowej zostały umieszczone trzy wyjątkowe, kamienne siedziska – dar od zaprzyjaźnionej Solury.

Współpraca międzynarodowa przeniosła się też do sieci. W serwisie „Kraków Otwarty na Świat” pojawiły się nowe cykle tematyczne, zastępując podróże „w realu”: „Przez dziurkę od klucza”, „Kultura w czasie kwarantanny”, „Dziedzictwo pandemii”, „Kartka z kalendarza” czy też najnowszy – „Co miastu w duszy gra?”. Sam serwis został poddany metamorfozie – kontrastowe kolory, większa czcionka i grafika w lepszej rozdzielczości czynią stronę w pełni responsywną i bardziej przyjazną dla użytkowników, w tym osób z różnymi formami niepełnosprawności.

Tragiczne skutki pandemii stały się impulsem do wykonania wielu międzynarodowych gestów współczucia. Kraków okazywał solidarność z krajami szczególnie dotkniętymi COVID-19, podświetlając wybrane obiekty miejskie narodowymi barwami Włoch, Francji, Hiszpanii, Niemiec, Wielkiej Brytanii i USA. Wyrazy współczucia przekazaliśmy także do Wiednia, gdzie miały miejsce ataki terrorystyczne, oraz do dotkniętego trzęsieniem ziemi Zagrzebia. My także doświadczyliśmy wsparcia ze strony partnerów. Dzięki inicjatywie Lipska trzy krakowskie placówki otrzymały pomoc sanitarną w postaci m.in. maseczek, kombinezonów i środków dezynfekujących.

Trudności ubiegłego roku wpłynęły także na charakter prezydencji Krakowa w Organizacji Miast Światowego Dziedzictwa (OWHC). Ze względu na pandemię konieczne stało się wprowadzenie zmian w regulaminach, a także wypracowanie nowych koncepcji i narzędzi funkcjonowania miast historycznych w świecie popandemicznym. Z dumą możemy stwierdzić, że Kraków nie tylko sprostał tym wyzwaniom, ale także wykazał się dużą kreatywnością.

Pandemia wymusiła spore zmiany w kontaktach międzynarodowych miasta, ale ich nie osłabiła. Nasze działania przeniosły się do świata wirtualnego: w stosunku do 2019 r. liczba publikowanych w sieci komunikatów wzrosła z 701 (2019) do 1347 (2020), co daje wzrost o 92 proc., podobnie jak w przypadku wejść na stronę, których liczba zwiększyła się o 93 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym. Spotkania „face to face” zostały zastąpione licznymi webinariami i dyskusjami prowadzonymi przy wykorzystaniu platform internetowych. Ufając, że czas tradycyjnych form współpracy niebawem wróci, zapraszamy na naszą stronę „Kraków Otwarty na Świat”.





Radio Pryzmat Staromiejskiego Centrum Kultury Młodzieży / zdjęcia: Bogusław Świerzowski

Tomasz Kobyłański

Uczniowie – oczywiście pomijając obecną sytuację – w szkolnych murach spędzają znaczną część swojego życia. Jak sprawić, aby otaczająca ich przestrzeń nie tylko sprzyjała nauce, ale była też bardziej przyjazna i komfortowa? Jak tworzyć szkoły, w których młodzi ludzie będą chętniej nawiązywać relacje z rówieśnikami? Co zrobić, aby szkolne budynki były bardziej ekologiczne i bezpieczne?

Opowieść o inspirującej szkole

To tylko kilka z pytań, na które odpowiedzi próbują znaleźć autorzy publikacji „Przestrzeń krakowskiej szkoły” wydanej przez Miasto Kraków. Nie brakuje w niej także praktycznych wskazówek i porad, dzięki którym zmiany w szkołach pod Wawelem można wprowadzać praktycznie od zaraz.

Do tej pory w debatach o doskonaleniu edukacji stosunkowo niewiele miejsca poświęcano przestrzeni szkolnej i jej wpływowi na jakość czasu spędzanego w szkolnych budynkach zarówno przez uczniów, jak i przez pracowników szkół. „Estetyka przestrzeni, w której przebywamy, jak powszechnie wiadomo, ma ogromny wpływ na nasz nastrój i samopoczucie. Dotyczy to nie tylko naszych mieszkań, ale też miejsc, w których pracujemy, oraz wszelkich budynków użyteczności publicznej. Dbłość o ich wygląd odgrywa szczególną rolę zwłaszcza w przypadku szkół i przedszkoli, w których najmłodszy spędzają znaczną część dnia. To te właśnie miejsca kształtują w nich w dużej mierze poczucie estetyki i odpowiedzialności za wygląd najbliższego otoczenia” – napisał we wstępie do publikacji prezydent Krakowa Jacek Majchrowski.

O szkole globalnie i lokalnie

W tworzeniu bardziej przyjaznych szkół ma pomóc wydana właśnie publikacja, w której przestrzeń szkolna została opisana z wielu perspektyw. Opracowanie to jest zbiorem praktycznych rozwiązań proponowanych przez uznanych ekspertów w swoich dziedzinach, a także świetnym źródłem inspiracji. Zawiera też opisy dobrych praktyk z Krakowa oraz innych miast

Polski i Europy. Nie dotyczy jednak tylko samej estetyki. Publikacja udowadnia, że szkolne otoczenie może stać się bardziej komfortowym miejscem nauki i wypoczynku, w którym z powodzeniem da się promować ważne dla wszystkich wartości. Dlatego w „Przestrzeni krakowskiej szkoły” poruszone zostały również tematy związane z ekologią, zrównoważonym rozwojem, bezpieczeństwem czy sztuką.

– Tworząc publikację „Przestrzeń krakowskiej szkoły”, spojrzeliśmy na budynki szkolne jako na przestrzeń publiczną, przestrzeń wspólną i przestrzeń społeczną o niezwykle ważnej roli i wielkim potencjale. W szkołach dojrzewają pokolenia nie tylko naszych dzieci, ale też przyszłych obywateli Polski i świata, przyszłych dorosłych mieszkańców miasta,

współtwórców bilansu ekologicznego, kreatorów rzeczywistości. Od warunków, w jakich ci młodzi ludzie będą edukowani, zależy więc wiele aspektów przyszłości – mówi Anna Domańska, p.o. dyrektor Wydziału Edukacji UMK. – Szkoły pełnią niezwykle ważną rolę w tym procesie, na co patrzymy ze szczególną uwagą. Dlatego powstała publikacja, która ma być pasjonującą opowieścią o szkole estetycznej, kreatywnej, przyjaznej, bezpiecznej, inspirującej, lubianej, po prostu lepszej i dla młodszych, i dla nieco starszych jej użytkowników – podsumowuje Anna Domańska, zachęcając do lektury.

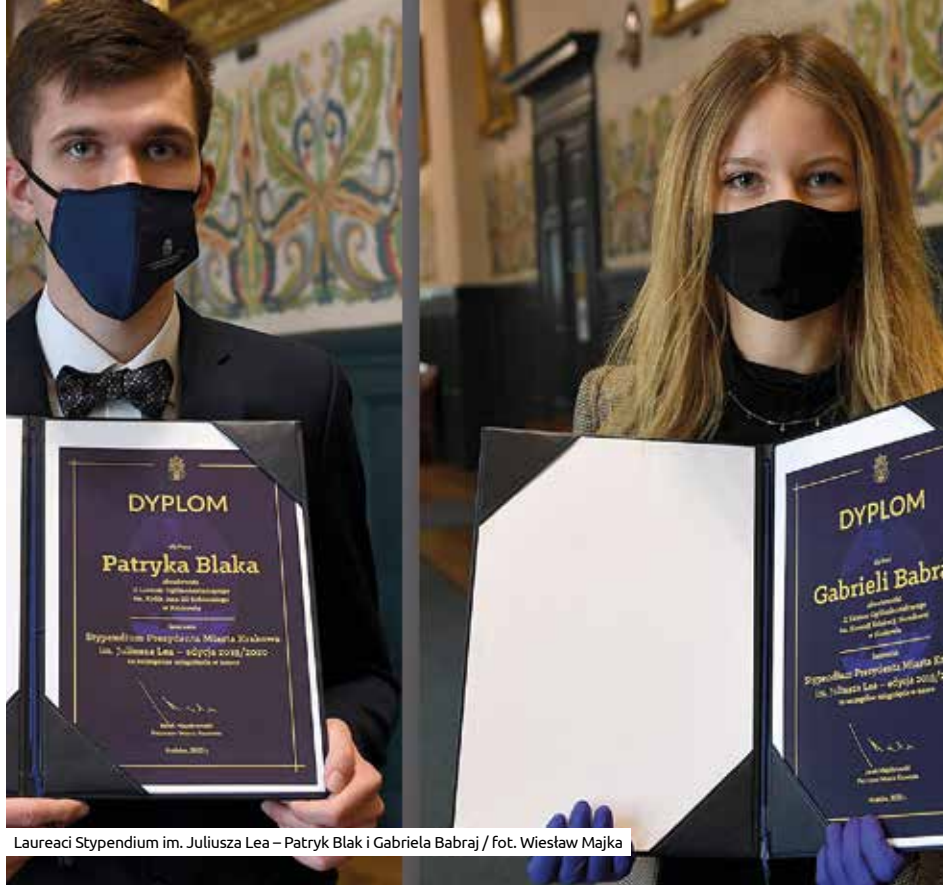
Publikację można pobrać bezpłatnie na stronie krakow.pl w zakładce: Nauka i edukacja.



Kącik relaksacyjny w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym nr 1 im. Jana Matejki (oddział przy ul. J. Szujskiego)

**Tomasz Kobyłański,
Małgorzata Tabaszewska**

Choć miniony rok przysporzył nam wielu trudności wynikających m.in. z pandemii COVID-19, krakowskim uczniom nie przeszkodziło to w uzyskaniu znakomych wyników w nauce. Do najlepszych z najlepszych trafiły nagrody przyznawane przez Miasto Kraków w ramach Krakowskiego Programu Wspierania Uzdolnionych Uczniów.



Laureaci Stypendium im. Juliusza Lea – Patryk Blak i Gabriela Babraj / fot. Wiesław Majka

Zdolni uczniowie z prestiżowymi nagrodami

Uczniowie z Krakowa w minionym roku szkolnym osiągnęli bardzo wysokie wyniki zarówno na egzaminach ósmoklasisty, jak i na egzaminach maturalnych oraz zawodowych. Rokrocznie rezultaty osiągnięte przez krakowskich uczniów należą do najlepszych nie tylko w Małopolsce, ale także w całym kraju. – Od 2015 r. najzdolniejszych wyróżniamy nagrodami przyznawanymi w ramach Krakowskiego Programu Wspierania Uzdolnionych Uczniów, który w ostatnich latach został poszerzony o nowe wyróżnienia. W 2020 r. po raz pierwszy została przyznana nagroda „Specjalista 100%”, którą mogą otrzymać uczniowie techników i szkół branżowych zdający egzaminy zawodowe z najwyższym możliwym rezultatem – mówi Anna Korfel-Jasińska, zastępca prezydenta Krakowa ds. edukacji, sportu i turystyki. Pierwszą osobą wyróżnioną tym tytułem jest Artur Mądry, uczeń szkoły branżowej w Zespole Szkół Budowlanych nr 1 w Krakowie, który jako jedyny w stolicy Małopolski zdał egzamin zawodowy na 100 proc. Oznacza to, iż aktualnie tylko jedna osoba w naszym mieście może poszczycić się prestiżowym tytułem „Specjalista 100%”!

Nagrada „Ósmoklasista 100%”, którą wyróżniane są osoby zdające wszystkie trzy egzaminy ósmoklasisty z najwyższymi wynikami, została przyznana po raz drugi. Udało się ją zdobyć trzem uczennicom krakowskich szkół: Alicji Downar (Szkoła Podstawowa nr 33 w Krakowie), Zofii Kramarz (Prywatna Szkoła Podstawowa im. M. Reja w Krakowie) i Hannie Wójcik (Międzykulturowa Szkoła Podstawowa „Otwarty Świat” w Krakowie).

Oprócz zaszczytnych tytułów wyróżnieni uczniowie otrzymali również nagrody finansowe (po 1 tys. zł dla ósmoklasistek, a 5 tys. zł

dla specjalisty) oraz listy gratulacyjne, pamiątkowe pióra od prezydenta Krakowa Jacka Majchrowskiego i czytniki e-booków.

Laureaci Stypendium im. Juliusza Lea

Po raz kolejny przyznano również Stypendium im. Juliusza Lea, upamiętniające wybitnego włodarza naszego miasta z lat 1904–1918. Nagroda finansowa w wysokości 7 tys. zł trafiła do dwójga absolwentów – Gabrieli Babraj i Patryka Blaka. Oprócz niej uczniowie otrzymali również listy gratulacyjne i tablety graficzne.

Patryk Blak, absolwent II LO w Krakowie, jest na pierwszym roku studiów stacjonarnych na Wydziale Lekarskim Collegium Medicum UJ. Naukę w liceum ukończył z bardzo dobrymi wynikami.

Świetnie zdał egzamin maturalny. Ma na koncie tytuły laureata Konkursu Wiedzy o Uniwersytecie Jagiellońskim i Konkursu Wiedzy Chemicznej organizowanego przez Wydział Chemii UJ. Zawsze aktywnie uczestniczył w życiu klasy i szkoły. Organizował pomoc koleżeńską dla kolegów mających problemy w nauce. Był również współzawodnikiem i prowadzącym szkolne koło zainteresowań przeznaczone dla miłośników RPG.

Gabriela Babraj, absolwentka X LO w Krakowie, wybrała studia w zakresie zarządzania zasobami ludzkimi na Uniwersytecie Ekonomicznym. W liceum uzyskiwała świetne wyniki, reprezentowała też szkołę na polu sportowym, od pierwszej klasy łącząc naukę z treningami siatkówki. Była nawet kapitanem szkolnej drużyny siatkarskiej, a jej macierzysta szkoła zdobyła trzecie miejsce w Licealiadzie Młodości. Co niezwykle ważne, uczennica motywowała również swoich

rówieśników do działania na rzecz innych, pomagając m.in. kolegom z klasy w nauce matematyki.

Do najlepszych z najlepszych trafiły nagrody przyznawane przez Miasto Kraków w ramach Krakowskiego Programu Wspierania Uzdolnionych Uczniów.



Zostań legendą Krakowa – podejmij ekologiczne wyzwania!

Legandy i podania w szczególny sposób pobudzają naszą wyobraźnię. Skrywają w sobie treści, które przez wieki zadziwiają aktualnością. Skłaniają, aby odczytywać je w tylko nam właściwy sposób. Dziś zapraszamy do podróży z bohaterami krakowskich legend. Postaci sprzed wieków pokażą nam – współczesnym krakowianom – jak troszczyć się o to, co najcenniejsze – o naszą planetę.

Aleksandra Mikołaszek

Zachęci nas do tego wyjątkowy kalendarz ekologicznych wyzwań. Na każdy miesiąc przypada w nim jedna legenda i związane z nią zadanie. Każdego dnia możemy troszczyć się o środowisko, dokonywać rozważnych wyborów, wspólnie dbać o klimat i naszą przyszłość. O wyzwaniu przypomną specjalne tapety na telefon. Można je pobrać ze strony: zmm.krakow.pl/do-pobrania. Jeśli wolisz papierową wersję „przypominajek”, która może posłużyć jako zakładka do książki, napisz do nas na fanpage’u „Kraków w Zieleni ZMM”. Co miesiąc będziemy też drukować je w dwutygodniku „KRAKÓW.PL”.

O Lascyku z Piasków i kiju

Tereny pomiędzy Krakowem i Bochnią przed wiekami porastała gęsta puszcza zwana Czarnym Lasem. To tam drużyna królewska wyprawiała się na polowania. Pewnego razu rycerze wraz z królem Kazimierzem Wielkim pobłądzili. W środku nocy udało się im trafić przed drewnianą chatkę stojącą na wzgórzu. Gospodarzem domostwa był niejaki Lascyk. Przyjął chętnie zbłąkanych gości. Chcąc ich nakarmić, wyłożył na stół pęta kiełbasy, która wędziła się pod powatą. Kazimierz Wielki tak bardzo zasmakował w tym poczęstunku, że od tego czasu nie chciał jeść żadnej innej kiełbasy. Tym oto sposobem Lascyk stał się ulubieńcem ochmistra dworu, który chcąc spełnić życzenie króla, pieczołowicie dbał o to, aby na stole nie brakowało nigdy wędlin oraz mięs przyrządzonych przez Lascyka. Zaradny gospodarz przywoził kiełbasy na Wawel, za każdym razem sprzedając je również w mieście. Budził tym okrutną złość krakowskich rzeźników, gdyż był dla nich nie lada konkurencją. Namówili oni straż

stojącą u bram Krakowa, aby ta nie wpuściła Lascyka do miasta pod pretekstem tego, że nie należał do cechu rzeźników. I tak się stało: gdy gospodarz przyjechał do Krakowa, kiełbasy i mięso zostały mu zabrane, a jego samego przepędzono. Lascyk obmyślił jednak sposób dostarczenia towarów na Wawel. Wyciął w lesie długie gałęzie i wydrążył ich środki, a następnie włożył tam kiełbasy. Z takim bagażem bez przeszkód dotarł na zamek, przechytrzając straż. Gdy wyciągał swój towar z kijów, zobaczył go sam Kazimierz Wielki. Doceniając spryt gospodarza, nadał Lascykowi i jego rodzinie po wieczne czasy prawo handlu mięsem i wędlinami w Krakowie. Osadę powstałą wokół chatki Lascyka nazwano później Piaskami, a jej mieszkańców Kijakami.

Bądź sprytny i zaradny jak Lascyk!

Twoja zaradność chroni Ziemię przed zalewem śmieci.

Styczniowe zadanie polega na unikaniu jednorazowych opakowań i produktów. Wzorem Lascyka postaw na WIELOUŻYWANIE.

Zadbaj o to, aby twoje zakupy lądowały zawsze w wielorazowej siatce.

Kupuj produkty na wagę i wkładaj je do materiałowego woreczka, który możesz uszyć lub kupić – dbaj o NATURALNOŚĆ.

Używaj akumulatorów, które możesz ładować, zamiast jednorazowych baterii. Wybieraj naczynia i pojemniki wielokrotnego użytku. Staraj się, aby żadna rzecz nie była używana przez ciebie tylko raz. Ważne są ŚWIADOMOŚĆ I ROZWAGA – twój wybór ma znaczenie.

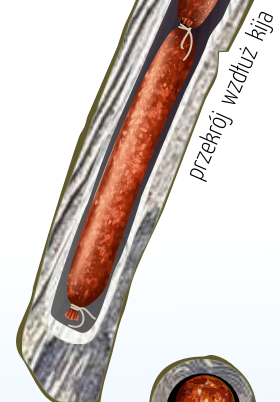
Produkty na wagę są tańsze, a używanie wielorazowych pojemników i siatek zostanie wynagrodzone oszczędnościami w twoim budżecie.



STYCZEŃ

O LASCYKU
Z PIASKÓW
I KIJU

LEGENDY
Z KRAKOWA
I OKOLIC





fot. archiwum prywatne

Seniorzy aktywni także w czasie pandemii

Pomimo zaleceń ze strony władz wojewódzkich dotyczących zamykania wszelkich miejsc skupiających osoby starsze Kraków nie zawiesił działalności sieci Centrów Aktywności Seniorów, lecz tylko – ze względu na zagrożenia – zrezygnował z zajęć wiążących się z bezpośrednim kontaktem.

pozostały dyżury pełnione przez koordynatorów oraz dyżury telefoniczne osób pomagających uczestnikom zajęć w korzystaniu z technologii informacyjnej. To pozwoliło na utworzenie wolontaryjnej sieci wsparcia członków CAS, organizowanie wolontariatu starszych i młodych celem zaspokajania różnorodnych potrzeb osób niewychodzących z domów oraz koordynację przedsięwzięć kulturalnych i edukacyjnych online.

Podczas epidemii każde z 44 Centrów Aktywności Seniorów codziennie oferuje przynajmniej 3 godziny zajęć online. Skupiają one setki starszych mieszkańców miasta. Są to kursy języków obcych, treningi pamięci, kursy tańca w kręgu, warsztaty plastyczne, teatralne, różnego rodzaju zajęcia gimnastyczne, zajęcia informatyczne oraz z zakresu zdrowego żywienia, a także spotkania z ciekawymi ludźmi kultury, sztuki i nauki. Odbywają się też spotkania towarzyskie online moderowane przez koordynatorów lub seniorów wolontariuszy.

Aby usprawnić udział w zajęciach dostępnych w sieci oraz ułatwić życie osobom starszym, podczas pandemii każde z Centrów Aktywności Seniorów organizuje telefoniczne doradztwo informatyczne dla osób, które chcą korzystać z zajęć online, a mają trudności z obsługą sprzętu elektronicznego lub połączeniem z internetem.

Zarówno potrzeba aktywności i tęsknota za kontaktami międzyludzkimi, jak i rosnące wśród starszych osób przekonanie o wartości technologii informacyjnej w dobie pandemii sprawiły, że wykluczenie cyfrowe seniorów znacznie zmalało. Stało się to za sprawą dziesiątek przeznaczonych dla nich kursów z zakresu obsługi smartfonów, tabletów i laptopów, jakie latem zorganizował, przy pomocy NGO, Referat ds. Seniorów Urzędu Miasta Krakowa. W czasie kursów prowadzono także bardzo potrzebne osobom starszym doradztwo związane z zakupem sprzętu i umowami z dostawcami internetu.

Świąteczny Koncert dla Seniorów z udziałem orkiestry symfonicznej i śpiewaków operowych został zorganizowany przez Miasto w ICE Kraków 8 grudnia. Z dumą odnotowaliśmy ponad 12 tys. osób uczestniczących w tym wydarzeniu online i informujących na bieżąco o swoich wrażeniach. Zapis transmisji koncertu jest dostępny w serwisie YouTube, można tam wejść także przez link zamieszczony na stronie: dlaseniora.krakow.pl.

Z kolei 13 stycznia uwagę tysięcy przykuł kolejny koncert zorganizowany przez Miasto z myślą o seniorach, transmitowany ze schodów i hallu Teatru im. J. Słowackiego. Był to Karnawałowy Koncert online dla Dziadków i Wnuków z okazji nadchodzącego Dnia Babci i Dziadka pod tytułem „Z piosenką w nowy rok”. Wystąpili wówczas wspaniali artyści Krakowa: Bożena Zawiślak-Dolny, Wiktoria Węgrzyn, Jacek Wójcicki oraz Jakub Oczkowski. Pomysłodawczyniami i współorganizatorkami koncertu były animatorki stowarzyszenia „Radosny Senior”, panie Sybilla Borowicka i Róża Bała.

Koncert miał być wydarzeniem międzypokoleniowym, dlatego seniorzy zachęcali do oglądania koncertu swoje wnuki. Dzięki temu miały one okazję poznać utwory słuchane, a czasem i śpiewane przez swoich dziadków w młodości oraz dowiedzieć się czegoś o wykonywanych piosenkach i ich autorach. Umożliwiła to część dydaktyczna koncertu lekko i ze znanstwem poprowadzona przez konferansjerów.

Wspólne oglądanie koncertu to – zgodnie z ideami miejskiej polityki senioralnej – sposób na stawanie się krakowskich seniorów nie tylko przyjaciółmi swoich wnuków, ale też ich nauczycielami i mentorami. W tym ważnym dla losów pokoleń dziele Miasto będzie wspierać swoich starszych mieszkańców.



Anna Okońska-Walkowicz, pełnomocnik prezydenta Krakowa ds. polityki senioralnej

Podczas epidemii każde z 44 Centrów Aktywności Seniorów codziennie oferuje przynajmniej 3 godziny zajęć online. Skupiają one setki starszych mieszkańców miasta. Są to kursy języków obcych, treningi pamięci, kursy tańca w kręgu, warsztaty plastyczne, teatralne, różnego rodzaju zajęcia gimnastyczne, zajęcia informatyczne oraz z zakresu zdrowego żywienia, a także spotkania z ciekawymi ludźmi kultury, sztuki i nauki.



Rada
Miasta
Krakowa

STRONY REDAGOWANE PRZEZ
KANCELARIĘ RADY MIASTA
KRAKOWA

Redakcja:

Magdalena Bartlewicz,
Małgorzata Kubowicz,
Katarzyna Maleta-Madejska,
Mateusz Drożdż

Adres redakcji:

pl. Wszystkich Świętych 3-4,
pok. 337, III piętro,
e-mail: info.rm@um.krakow.pl

SPIS TREŚCI:

27. Drastyczne treści w przestrzeni publicznej – rozstrzygnięcie sąd

O zaskarżeniu przez
Przewodniczącego RMK
unieważnienia uchwały

28. Kraków całkowicie pominięty przy podziale środków

Konferencja prasowa
Przewodniczącego RMK

28. Pomaganie przez śpiewanie

Radni włączyli się w pomoc dla
Hospicjum św. Łazarza

29. Znów gramy dla WOŚP!

Zbiórka do puszeki stacjonarnej
i aukcje dla WOŚP

30. Pierwsze studentki na UJ

Felieton radnej Małgorzaty
Jantos

31. Jeszcze będzie normalnie

Rozmowa z radną Anną Prokop-
-Staszecką

Drastyczne treści w przestrzeni publicznej – rozstrzygnięcie sąd

Skarga do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego – to reakcja Rady Miasta Krakowa na rozstrzygnięcie nadzorcze Wojewody Małopolskiego unieważniająca uchwałę RMK dotyczącą przepisów porządkowych związanych z eksponowaniem drastycznych treści w Krakowie. Radni przyjęli projekt uchwały w tej sprawie podczas sesji 13 stycznia.



Rada Miasta Krakowa wystąpiła także z zapytaniem do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego o wskazanie innej, prawnie dopuszczalnej formy ograniczania treści reklamowych w przypadku, gdy sąd utrzyma w mocy decyzję Wojewody / fot. Małgorzata Kubowicz

Małgorzata Kubowicz

To jest rozstrzygnięcie, którego się spodziewaliśmy, ale z którym chcemy się zmierzyć. Może nie tyle z samym rozstrzygnięciem, co z próbą wypracowania na podstawie wyroku sądowego takich rozwiązań prawnych, które umożliwią nam skuteczną eliminację z krajobrazu miasta drastycznych treści, z prośbą o co mieszkańcy zwracają się bardzo często do radnych oraz parlamentarzystów – tłumaczył podczas konferencji prasowej przewodniczący Rady Miasta Krakowa Dominik Jaśkowiec.

Rada Miasta Krakowa 18 listopada podjęła obywatelski projekt uchwały, który regulował przepisy porządkowe związane z prezentowaniem w przestrzeni publicznej drastycznych treści. Uchwała nr XLVIII/1298/20 Rady Miasta Krakowa 18 grudnia została unieważniona przez Wojewodę Małopolskiego w całości. W uzasadnieniu rozstrzygnięcia nadzorczego Wojewody możemy m.in. przeczytać, że nie zostały spełnione przesłanki warunkujące stanowiąc przepisów porządkowych na podstawie art. 40 ust. 3 ustawy o samorządzie gminnym.

W odpowiedzi Przewodniczący Rady Miasta Krakowa złożył projekt uchwały RMK w sprawie skierowania do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Krakowie skargi na rozstrzygnięcie nadzorcze Wojewody Małopolskiego. W uzasadnieniu do projektu argumentował, że prezentowanie w przestrzeni publicznej drastycznych treści nie zostało uregulowane w ustawach lub innych przepisach powszechnie obowiązujących w sposób wystarczający, umożliwiający skuteczną reakcję w sytuacji naruszenia opisanych przedmiotową uchwałą dóbr.

„Uchwała ta wprowadza czytelną i niebudzącą wątpliwości podstawę prawną do walki z praktykami eksponowania na nośnikach reklamowych drastycznych treści, chroniąc osoby najbardziej wrażliwe, które tego typu przekaz może narazić na traumę, wywoływać negatywne, szkodliwe reakcje emocjonalne. Tym samym wprowadzenie przepisów porządkowych spełnia przesłanki z art. 40 ust. 3 ustawy o samorządzie gminnym” – napisał w projekcie uchwały Przewodniczący RMK.

Rada Miasta Krakowa wystąpiła także z zapytaniem do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego o wskazanie innej, prawnie dopuszczalnej formy ograniczania treści reklamowych w przypadku, gdy sąd utrzyma w mocy decyzję Wojewody.

– Dostrzegamy pewien problem prawny w zakresie egzekwowania i karania osób, które dopuszczają się publikowania w przestrzeni publicznej drastycznych treści – to była pewna słabość tej uchwały. Liczymy na to, że przy odwołaniu sądowym Sąd Administracyjny wskaże możliwości modyfikacji tej uchwały tak, aby te wątpliwości prawne rozwiązać – mówił przewodniczący Jaśkowiec.



Kraków całkowicie pominięty przy podziale środków

Na sesji 16 grudnia 2020 r. radni podjęli rezolucję skierowaną do Rządu RP w sprawie niesprawiedliwego podziału środków pochodzących z drugiego naboru do Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. Dominik Jaśkowiec, przewodniczący Rady Miasta Krakowa, mówił podczas konferencji prasowej o tej rezolucji oraz o liście otwartym w tej sprawie do parlamentarzystów z Krakowa.

Magdalena Bartlewicz

Przewodniczący RMK skierował list otwarty do parlamentarzystów PiS z Krakowa: Ryszarda Terleckiego – wicemarszałka Sejmu RP, Jarostawa Gowina – wiceprezesa Rady Ministrów, Andrzeja Adamczyka – ministra infrastruktury, Jacka Osucha – sekretarza stanu w Ministerstwie Sportu, Małgorzaty Wassermann – posłanki na Sejm RP, oraz Elżbiety Dudy – posłanki na Sejm RP.

„Jednym z działań Rządu i większości parlamentarnej, które służyć miało ograniczeniu skutków kryzysu, było wprowadzenie mechanizmu wsparcia samorządów poprzez udzielanie dotacji w ramach Funduszu Inwestycji Lokalnych. Program ten chociaż częściowo miał uzupełnić utracone dochody jednostek samorządu terytorialnego. Dlatego z ogromnym zaskoczeniem przyjąłem informację na temat podziału środków z drugiego naboru Funduszu

Inwestycji Lokalnych. Kraków, jako miasto, gdzie żyje niemal 30 proc. mieszkańców województwa małopolskiego, a funkcjonalnie korzysta z niego ponad połowa, nie otrzymał nawet złotówki. Do tej pory nie mieliśmy do czynienia z tak politycznym podziałem środków finansowych, które miały być przeznaczone dla wszystkich samorządów. W drugim naborze do Funduszu Inwestycji Lokalnych nie były znane kryteria podziału oraz żadne algorytmy, co stoi w sprzeczności ze standardami dysponowania środkami publicznymi w demokratycznym państwie prawa. Można domniemywać, że o przyznaniu dotacji decydowały kryteria polityczne, a nie względy merytoryczne, dlatego oczekuję od Państwa wyjaśnień w tym zakresie” – czytamy w piśmie Przewodniczącego RMK.

Samorzady miały ogromny wkład w walkę z pandemią i wsparły w niej rząd, a jednocześnie zostały w ten sposób potraktowane w czasie podziału środków. – Chcę, aby postowie ziemi krakowskiej wyjaśnili, dlaczego tak się stało, ale też, by interweniowali w rządzie, by kolejny podział środków nie był tak polityczny – wylicza oczekiwania wobec parlamentarzystów z Krakowa Dominik Jaśkowiec. – Możemy się różnić w wielu sprawach politycznych i światopoglądowych, ale Kraków to nasze wspólne miasto – dodaje. Przewodniczący RMK podkreślał, że podczas dyskusji w trakcie sesji poświęconej projektowi rezolucji radni z klubu PiS przyznawali, że podział środków jest niesprawiedliwy.

W ostatnim naborze Kraków złożył 27 wniosków, m.in. na budowę układu komunikacyjnego przy Szpitalu Uniwersyteckim, który jest głównym szpitalem na pierwszej linii walki z epidemią COVID-19 w całej Małopolsce, czy też na budowę nowego Domu Pomocy Społecznej. Żaden z nich nie został zauważony przez rząd premiera Mateusza Morawieckiego.



Pomaganie przez śpiewanie

Rada Miasta Krakowa podjęła wyzwanie, do którego została nominowana przez TVP Kraków, i w szczytnym celu kołędowała dla Hospicjum św. Łazarza w Krakowie.

Łukasz Nowakowski

Wyzwanie #KolędaDlaHospicjum to wyjątkowa akcja pomocy dla Hospicjum św. Łazarza w Krakowie. Polegała ona na: zaśpiewaniu kolędy, pastorałki lub piosenki świątecznej i nagraniu tego wykonania, udostępnieniu nagrania w mediach społecznościowych (FB, www, YouTube i inne), wsparciu Hospicjum św. Łazarza poprzez złożenie datku za pośrednictwem strony www.pomagam.pl/KolędaDlaHospicjum (można też wykonać tradycyjny przelew na konto nr 92 2490 0005 0000 4530

9034 8688 z dopiskiem: Kolęda Dla Hospicjum) i zaproszeniu do udziału w wyzwaniu innych: rodziny, znajomych, firm, instytucji czy organizacji.

„Niech nasze wspólne kołędowanie będzie wyrazem troski o nieuleczalnie chorych pacjentów Hospicjum św. Łazarza i uczyni świąteczny czas szczególnym. Zachęcamy także do rodzinnego, międzypokoleniowego kołędowania, pozdrawiania swoich bliskich na FB i zapraszania ich do Kolędy Dla Hospicjum. Niech akcja ta będzie pretekstem do ciepłej myśli o chorych w Hospicjum św. Łazarza w Krakowie, którzy nie mogą spędzać Świąt w swoich domach, o personelu, który w świątecznym czasie opiekuje się nimi, a także o sobie nawzajem, o krewnych daleko, daleko i tej naszej tradycji kołędowania, która przeniesie nas w czas, który znamy, ten jeszcze sprzed roku, bezpieczny, przewidywalny, radosny, może wtedy nie do końca doceniany, ale teraz utęskniony” – piszą o akcji jej organizatorzy. Nagranie kolędy jest dostępne na Facebooku Rady Miasta Krakowa.



Radni zaśpiewali kolędę i wsparli Hospicjum św. Łazarza, przy nieocenionej pomocy pracowników Teatru Bagatela / Fot. Piotr Kubicki



Znów gramy dla WOŚP!

Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy gra w tym roku już po raz 29. Tym razem organizatorzy skupią się na zakupie sprzętu dla oddziałów dziecięcej laryngologii, otolaryngologii i diagnostyki głowy. Od wielu lat, nieprzerwanie, do akcji tej włącza się także Rada Miasta Krakowa.

Magdalena Bartlewicz

Dlatego też od 5 stycznia w sekretariacie przewodniczącego Rady Miasta Krakowa Dominika Jaśkowca przy pl. Wszystkich Świętych 3-4 stoi stacjonarna puszka WOŚP, do której można wrzucać datki, wspierając Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy.

– Zdrowie nas wszystkich jest zwłaszcza teraz, w dobie pandemii, wartością najwyższą, dlatego tak ważne jest wspomaganie Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy – mówi przewodniczący Rady Miasta Krakowa Dominik Jaśkowiec i zachęca, by zapełnić puszkę. Datki można wrzucać do niej w godzinach pracy Urzędu, od 5 do 31 stycznia.

Przewodniczący RMK, podobnie jak w latach ubiegłych, będzie również darczyńcą przedmiotów na aukcje WOŚP. Można będzie na nich wylicytować plakat „Kraków” Andrzeja Mleczki z autografem autora oraz płytę CD z muzyką zmarłego w 2020 r.



Datki do stacjonarnej puszkii WOŚP, która stoi w sekretariacie Przewodniczącego RMK można składać do 31 stycznia / fot. Magdalena Bartlewicz

kompozytora i Honorowego Obywatela Stolecznego Królewskiego Miasta Krakowa – Krzysztofa Pendereckiego. Płyta również jest opatrzona podpisem artysty. O pojawieniu się aukcji i możliwości licytacji będziemy informować na bieżąco na stronie „Magiczny Kraków” oraz na profilach Rady Miasta Krakowa w mediach społecznościowych.



 **Kraków**

Dominik Jaśkowiec
Przewodniczący Rady Miasta Krakowa
zaprasza

**NOWOROCZNA ZBIÓRKA DLA KRAKOWSKIEGO
TOWARZYSTWA OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI
OD 4 DO 29 STYCZNIA 2021 r.**

**URZĄD MIASTA KRAKOWA
PL. WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH 3-4
(HOL PRZY PORTIERNI)
W GODZINACH PRACY MAGISTRATU**

Co najbardziej przyda się psom i kotom?
Dobrej jakości karma, ręczniki, koce, legowiska,
zabawki czy akcesoria (smycze, obroże, miski)





fot. archiwum prywatne

Pierwsze studentki na UJ

W październiku 1894 r. władze Uniwersytetu Jagiellońskiego pozwoliły kobietom na kształcenie się na uczelni. Po ogłoszeniu tej decyzji zgłosiło się wiele kandydatek, większość z nich chciała studiować medycynę i farmację. Ostatecznie podjęta została decyzja o przyjęciu zaledwie trzech z nich, i to w charakterze hospitantek. Były to Stanisława Dowgiatłówna, Janina Kosmowska i Jadwiga Sikorska. Z odmową spotkała się m.in. Helena Skłodowska – siostra Marii.

Rok później już sześć kobiet odebrało indeksy, a w 1896 r. – siedem. W 1906 r. na polskim uniwersytecie Helena Donhaiser-Sikorska otrzymała tytuł doktora medycyny (jej promotorem był profesor Henryk Jordan). Dyplom ten został uhonorowany wysoko cenionym wyróżnieniem „sub auspiciis imperatoris”, przyznawanym niezwykle rzadko.

Studentki przed każdym nowym semestrem musiały uzyskiwać zgodę profesorów na uczęszczanie na ich zajęcia. Ci zaś zajmowali różne stanowiska: jedni dopuszczali do zajęć kobiety, inni zaś nie wyrażali zgody. Profesor zoologii Antoni Wierzejski napisał na podaniu Janinie Kosmowskiej: „tylko po moim trupie będą panie chodziły na zoologię”. A w tym czasie polskie studentki chętnie były przyjmowane na uniwersytety w Szwajcarii czy Belgii.

Rodzący się ruch feministyczny domagał się możliwości studiowania dla kobiet. W Krakowie dyskusja na ten temat rozpoczęła się w 1880 r., kiedy Ludmiła Kummersberg wyraziła chęć studiowania medycyny. Jej podanie zostało odrzucone. Jednak to wydarzenie otworzyło długą dyskusję nad problemem przyjmowania kobiet na studia. Zdecydowanym tego przeciwnikiem, wśród wielu innych, był profesor medycyny Ludwik Rydygier (którego imię nosi krakowski szpital). Polityk, ekonomista, doktor honoris causa prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego z 1900 r. – Leon Biliński był zdecydowanym przeciwnikiem emancypacji politycznej kobiet, odmawiał im praw do głosowania, pełnienia funkcji państwowych i możliwości studiowania prawa. Jednocześnie opowiadał się za dopuszczeniem kobiet do studiów artystycznych, kształcenia wyższego w zakresie handlu, bankowości, a nawet górnictwa.

Po trzyletnim okresie próbnym, kiedy w Krakowie studiowało łącznie kilkanaście studentek, w roku 1897 do sal wykładowych UJ wkroczyła liczniejsza, ponad 100-osobowa grupa pań. Witając je podczas immatrykulacji, ówczesny rektor ks. Władysław Knapiński powiedział m.in. „Cieszę się bardzo, że mogę powitać Was, drogie Panie! Szczerze wam winszuję, że zdobyłyście sobie częśćkę tego prawa, które już gdzie indziej rówieśnice wazę posiadały”.

Studia umożliwiły kobietom zdobycie zawodu nauczycielki, lekarki, prawniczki czy aptekarki. W zespole studentek UJ były również panie mające ambicje naukowe. Droga do pracy badawczej nie była jednak prosta. O ile większość profesorów przyjmowała stopniowo do wiadomości obecność studentek w salach wykładowych, to dopuszczenie ich do zespołu dydaktycznego natrafiało na ogromne opory. Pierwsza asystentka pojawiła się w krakowskiej uczelni dopiero w 1904 r. Do roku 1914 na dwóch wydziałach uniwersyteckich: filozoficznym i lekarskim, na stanowiskach asystenckich pracowało zaledwie 10 pań. Były wśród nich m.in. Olga Rubin Horoszkiewicz, lekarz społeczny, oraz Helena Borowska, pracownik naukowy Instytutu w Puławach. Przed wybuchem II wojny światowej do stanowiska profesorskiego doszły we Wszechnicy Krakowskiej zaledwie dwie panie. Były nimi Helena Willman-Grabowska, profesor sanskrytu i filologii indyjskiej, oraz Jadwiga Wotoszyńska, wykładowca botaniki farmaceutycznej.

Walcząc o wstęp na wyższe uczelnie, Polki mierzyły się z uprzedzeniami i stereotypami głęboko zakorzenionymi w społeczeństwie. Polityka, urzędy, nauka stanowiły domenę mężczyzn. Prawo zakazywało kobiecie piastowania urzędów publicznych, swobodnego dysponowania majątkiem czy niezależnego zarabkowania.

Nietatwa była droga Polek do zdobywania nie tylko miejsc w ławach studenckich, ale i wiedzy. Zdawałoby się teraz, że były to zamierzczte czasy, ale jeśli policzymy, okaże się, że było to zaledwie 126 lat temu. Trzeba pamiętać, że o wiele oczywistych, zdawałoby się, praw trzeba konsekwentnie zabiegać, aby stały się dostępne dla wszystkich.



Małgorzata Jantos, przewodnicząca Komisji Kultury i Ochrony Zabytków

Walcząc o wstęp na wyższe uczelnie, Polki mierzyły się z uprzedzeniami i stereotypami głęboko zakorzenionymi w społeczeństwie. Polityka, urzędy, nauka stanowiły domenę mężczyzn. Prawo zakazywało kobiecie piastowania urzędów publicznych, swobodnego dysponowania majątkiem czy niezależnego zarabkowania.



Jeszcze będzie normalnie

O szczepieniach na COVID-19 z radną Anną Prokop-Staszecką – lekarzem pulmonologiem, rozmawia Katarzyna Maleta-Madejska.



fot. Wiesław Majka

Anna Prokop-Staszecka

radna Miasta Krakowa, przewodnicząca Komisji Ekologii i Ochrony Powietrza, dr nauk medycznych, internistka, mikrobiolog, serolog i pulmonolog. Wieloletni wykładowca akademicki Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego. Działa w komisjach Rady Miasta Krakowa: Zdrowia i Uzdrowiskowej oraz Skarg, Wniosków i Petycji

Nigdy chorych nie straszyłam, ale teraz uważam, że niechęć do szczepień wynikająca z powtarzanych bzdur i zastyszanych kłamstw jest koszmarną nieodpowiedzialnością.

Jak ocenia Pani obecną sytuację pandemiczną w szpitalach?

Anna Prokop-Staszecka: Od trzech miesięcy działam na tzw. pierwszej linii frontu. W moim zespole pracują specjaliści pulmonolodzy. Od miesiąca część łóżek covidowych mamy wolną, gdyż ludzie niestety boją się iść do szpitala. Może to wina służby zdrowia, może mediów, a może są zmęczeni stanem pandemii i zachowują się irracjonalnie. Problemem dla służby zdrowia jest tzw. zespół pocovidowy. Byłam inicjatorem tego, by wcześniej rozpocząć monitorowanie przypadków chorych, którzy po koronawirusie nie mogą dojść do siebie. A mamy już takich pacjentów. Chorzy mają objawy pulmonologiczne, kardiologiczne, psychiatryczne czy neurologiczne. Część pacjentów utraciła węch, smak albo ma jakieś zaburzenia węchu, np. czuje inny zapach niż ten, który wącha. Jednak dla mnie – pulmonologa – uszkodzenie płuc jest najważniejsze. Obawiam się, że służba zdrowia, która i tak była od lat niewydolna, po covidzie będzie niewydolna jeszcze bardziej.

Dlaczego szczepienia przeciwko COVID-19 są tak ważne?

AP-S: Do szczepień będę zachęcać. Byłam jedną z pierwszych osób, które się zaszczepiły. Uważam, że jeśli wszyscy dorośli zaszczepią się, to będziemy mieli odporność stadną. Jeżeli głupota weźmie górę, to ciężko przewidzieć, co się może stać, jak wirus będzie mutował. Nie jestem zwolennikiem tzw. szczepienia wszystkich na wszystko, ale uważam, że szczepienia są przełomem, jeśli chodzi o choroby zakaźne. A to jest choroba zakaźna z następstwami. Nie rozumiem osób, które mówią, że się nie zaszczepią, bo przeczytali coś w internecie, lub że szczepionka jest nieprzebadana. Ona jest przebadana i to znacząco, gdyż obecny poziom medycyny pozwala nam na szybkie działanie. Szczepionki typu mRNA są genialne w swym działaniu, gdyż nie zawierają wirusa, a jedynie jego fragment (matrycowy kwas rybonukleinowy). Poza tym szczepionka to także powrót do normalnego życia. Działam na pierwszej linii frontu walki z koronawirusem, widzę śmierć, także bliskich mi osób. To strasznie obciążające, kiedy wiem, że nie mogę im pomóc. Do tego przychodzą coraz częściej osoby z zespołem pocovidowym – również te, które chorobę przechodziły łagodnie. Nawet osoby, które przechodzą koronawirusa w ten sposób, mogą mieć poważne problemy pulmonologiczne, kardiologiczne czy neurologiczne. Dlatego szczepienie jest tak ważne.

Zorganizowała Pani na sesji RMK spotkanie z ekspertami na temat COVID-19. Czy planowane jest spotkanie w sprawie szczepień?

AP-S: Bardzo chciałabym takie spotkanie zorganizować, gdyż informowanie jest najważniejsze. Niestety, pojawiła się w społeczeństwie grupa osób, które wiedzą lepiej od specjalistów, bo coś przeczytali w internecie. Obwiniam o to także lekarzy, gdyż nie kontaktowali się ze swoimi pacjentami. Do tego dochodzi dezinformacja w internecie. Stąd coraz silniejsze ruchy antyszczepionkowców. Zaangażowanie Billa Gatesa w szczepienia przyniosło szereg negatywnych skutków. Jednak czy z tego powodu mamy wszystkich pozostałych skazywać na choroby lub śmierć? Wątpliwości można mieć, czy szczepić się na grypę albo na inne choroby, na które istnieją leki. W wypadku COVID-19 nie mamy nad czym dyskutować. To choroba, która niesie ze sobą śmierć i ma niezbadane następstwa. Nigdy chorych nie straszyłam, ale teraz uważam, że niechęć do szczepień wynikająca z powtarzanych bzdur i zastyszanych kłamstw jest koszmarną nieodpowiedzialnością. Dlatego uważam, że spotkanie z ekspertami niesie ze sobą odpowiedź dla tych, którzy chcą poznać prawdę.

Czy smog wpływa na zakażenia COVID-19?

AP-S: Smog po prostu szkodzi zdrowiu, ponadto są badania, że wirus dłużej utrzymuje się w powietrzu smogowym. Efektem smogu jest też zmniejszone nastłonecznienie, a to prowadzi m.in. do osłabienia psychiki, co ma wpływ na przebieg wszystkich chorób. Do tego dochodzą ostrzeżenia, aby nie wychodzić na zewnątrz, to wszystko wpływa na kondycję psychiczną, fizyczną i odporność. Podstawą jest pozytywne nastawienie. Mamy szczepionkę, za chwilę pojawi się słońce, dzień będzie dłuższy, damy radę, będzie lepiej! Niech ta sytuacja nauczy nas życzliwości i empatii.



Strażnicy miejscy mają swojego patrona, jest nim Święty Sebastian / fot. Bogusław Świerzowski

Historia krakowskich strażników miejskich

Dwudziesty styczeń to dzień Świętego Sebastiana, który patronuje przedstawicielom różnych profesji, m.in. także i strażnikom miejskim. Żyjący w III stuleciu Sebastian z pewnością odznaczał się odwagą oraz tężyzną fizyczną. Bez tych cech nie zostałby przecież dowódcą pretorianów, przybocznej straży cesarzy rzymskich.



Michał Koziot

Studiując dzieje krakowskiej straży miejskiej, nie natrafimy na ślady kultu takiego patrona. Najwyraźniej „odkomenderowanie” świętego do tej funkcji nastąpiło stosunkowo niedawno i dopiero rodzi się nowa tradycja. Natomiast krakowska straż miejska z pewnością może się poszczycić tradycją bardzo długą, bo sięgającą czasów lokacji miasta na prawie magdeburckim. Co prawda w dokumencie, jakim książę Bolesław Wstydlivy nadał Krakowowi owo prawo, nie ma mowy o powołaniu formacji porządkowej, jednak można przypuszczać, że sprawa była tak oczywista, że o niej nawet nie wspomniano. Ktoś przecież musiał dbać o bezpieczeństwo mieszkańców i zachowanie w mieście porządku. Obowiązek ten powierzono „stugom ratusznych”.

Strażnicy burmistrza

Pisząc o krakowskich strażnikach miejskich, trzeba pamiętać o tym, iż ich zadaniem było dbanie nie tylko o porządek i bezpieczeństwo, lecz także o honor miasta i jego mieszkańców. Nie bez powodu portal prowadzący do Pałacu Wielopolskich, siedziby władz miasta, zdobią postacie symbolizujące Labor i Dignitas, czyli Pracę i Dostojeństwo. W czasach świetności Krakowa powiedzenie „civis Cracoviae nobili par” (co znaczy „obywatel Krakowa równy szlachcicowi”) nie było przejawem mieszczańskiej megalomanii, ale stwierdzeniem oczywistego faktu. Nieoceniony Klemens Bąkowski, niewątpliwie zasługujący na miano arcyznawcy dawnego Krakowa i dlatego bardzo chętnie cytowany, pisał o pewnej ciekawej, pochodzącej z XVI w. uchwale. Otóż w roku 1533 krakowscy radni uchwalili, „aby burmistrz, kiedy na miasto wychodzi, stosownie do dawnego zwyczaju, był otoczony czterema łuczniczkami w miecze uzbrojonymi, a gdyby który burmistrz zwyczaju tego zaniedbał, zapłaci dziesięć grzywien kary”.

Czterech łuczniczy, zwani również z łacińska „sagittarii”, nie byli wyłącznie osobistą ochroną burmistrza, lecz także uosabiali majestat stołecznego miasta Krakowa. Trzeba przyznać, że radni nie tylko dbali o splendor burmistrza – czego dowodzi grzywna, jaka groziła temu włodarzowi, który nieopatrznie zrezygnował ze zbrojnej asysty – lecz także sami pragnęli cieszyć się honorami będącymi udziałem władzy miejskiej. Ujawniało się to m.in. w przypadku kwestii z pozoru tak drobnej, jak sposób doręczania zawiadomień o posiedzeniach. Radni domagali się bowiem, aby zaproszenia dostawali nie od „jakiegobądź pachotka magistrackiego”, ale od tych burmistrzowych, „których zowią strzelcami”. Proponowano nawet proste rozwiązanie tej drażliwej kwestii. Kraków, jak wiadomo, podzielony był wówczas na cztery kwartały. Wystarczyło więc przydzielić każdemu spośród „sagittarii”

jeden kwartał i powierzyć mu zawiadamianie mieszkańców na tym terenie radnych. Inną ważną, należącą do strażników sprawą było odprowadzanie radnych do domu po posiedzeniu.

Żacy i żebracy

Zadania związane z „dignitas” były niewielką częścią obowiązków krakowskich strażników. W rejestrze wydatków miejskich za rok 1611, obok wielu innych pozycji, zanotowano także kwotę 15 groszy dla strażników, którzy „strzegli Ratusza dla najścia studentów”. Było to zapewne jakieś dodatkowe wynagrodzenie związane z jednym z tumultów, często urządzanych przez swawolnych żaków. Trzeba jednak przyznać, że suma nie była specjalnie wygórowana. Za pierniczki norymberskie, jakie skonsurowano „na elekcyę”, czyli podczas uroczystości zorganizowanej w związku ze szczęśliwym przeprowadzeniem wyborów, zapłacono 1 złotego i 18 groszy, czyli 48 groszy. Złoty dzielił się bowiem w tamtych czasach na 30 groszy. Wspomniana wyżej premia związana ze studencką burdą była chyba jednak niewspółmierna do zagrożenia, z którym musieli sobie poradzić strażnicy. Potwierdza to inna pozycja w rejestrze wydatków z 1611 r. Czytamy tam, że „balwierzowi od leczenia sługi ratusznego, którego studenci porąbali na Ratuszu”, zapłacono 1 złotego i 12 groszy.

W roku 1611 do przeszłości należały złote czasy jagiellońskie. Kraków, jak cała Rzeczpospolita, popadał w coraz większy marazm i ubóstwo. Jednak nawet w czasach saskich, kiedy zubożałe miasto znajdowało się już w stanie absolutnego upadku, nadal funkcjonowała straż miejska. Z porządkiem w Krakowie nie było najlepiej. Miasto było zaniedbane i pełne żebraków, którzy – jak wiadomo – są w każdym czasie żywiołem bardzo trudnym do opanowania, nawet dla najbardziej sprawnej straży miejskiej. Dlatego też w roku 1780 władze miasta sięgnęły po nowatorskie

Po III rozbiórze i zajęciu miasta przez Austriaków porządku w Krakowie pilnowała „policja wojskowa”. Tradycje dawnej straży miejskiej kontynuowali w jakimś stopniu stróże nocni, którzy uzbrojeni byli w halabardy. Można tylko ubolewać, że ta malownicza formacja została zlikwidowana w 1907 r.

rozwiązanie, wprowadzając instytucję „starszych dziadów”, znanych też z niemiecka „betelfochtami”.

Nowa straż miejska

Po III rozbiórze i zajęciu miasta przez Austriaków porządku w Krakowie pilnowała „policja wojskowa”. Tradycje dawnej straży miejskiej kontynuowali w jakimś stopniu stróże nocni, którzy uzbrojeni byli w halabardy. Można tylko ubolewać, że ta malownicza formacja została zlikwidowana w 1907 r. Przed II wojną światową pojawiały się pomysły przywrócenia „stróżów nocnych – paru tylko, którzy by ubrani odpowiednio, z zachowanymi dotychczas dawnymi halabardami, pełnili straż nad obiektami historycznymi i zabytkowymi Krakowa porą nocną”. Inicjatywa ta nie doczekała się realizacji.

Nowa, a przede wszystkim nowoczesna i sprawna straż miejska powstała w Krakowie dopiero w 1991 r., ale to już zupełnie inna historia.



Kalendarium krakowskie

20 stycznia 1904

umiera rotmistrz Leopold Szumski, kawaler złotego krzyża Virtuti Militari, najstarszy mieszkający w Krakowie weteran powstania listopadowego.

21 stycznia 1946

w „Dzienniku Polskim” ukazuje się ogłoszenie: „Dr Jakób Wolf, adwokat z Krakowa, prosi krewnych i znajomych o telegraficzne porozumienie się z nim pod adresem: Tadżycka SSR Leninbad”.

22 stycznia 1901

w powiatowym sądzie karnym toczy się rozprawa dotycząca złośliwego wiania terpentyny do beczki ze śledziami. Podsądny, posługacz w szynku Stefanii Rose, tłumaczy się, że „chciał śledzie poprawić”.

23 stycznia 1957

w Klubie Literatów swoje wiersze czytają: Nowak, Chrzanowski, Szymborska, Włodek, Drozdowski, Skoneczny oraz Hordyński.

24 stycznia 1992

Rada Miasta wyraża zgodę „na sprzedaż w drodze przetargu budynków stanowiących w całości lokale użytkowe wraz z równoczesnym

oddaniem w wieczyste użytkowanie gruntu w granicach służących do racjonalnego korzystania z budynku”.

25 stycznia 1955

Dziadek Mróz odwiedza przedszkole nr 91.

26 stycznia 1910

„Nowa Reforma” donosi o nieszczęśliwym wypadku, jakiemu na wolskim torze saneczkowym uległ Michał B., słuchacz praw UJ. Nieostrożny miłośnik saneczkarstwa „wychylił nieostrożnie rękę pod sanki, które ucięły mu dwa palce”.

27 stycznia 1910

„Nowa Reforma” informuje o kolejnym wypadku na Woli. Tym razem „wypadł ze sanek nauczyciel języka angielskiego p. Wiliam C (...) przyczem (!) odniósł bardzo silne kontuzje (!) na całym ciele”. Pomimo tego wydarzenia przysły pułkownik Calder do końca życia zachował sentyment do Krakowa oraz Cracovii.

28 stycznia 1955

w sali ASP przy ul. Smoleńsk Tadeusz Cynkin wygłasza odczyt „Operacja, która wyzwoliła Kraków”.



Przedsiębiorco!

Jeżeli nie skorzystałeś z bezzwrotnej dotacji z Grodzkiego Urzędu Pracy, zrób to! Tylko do 31 stycznia 2021 r. można składać wnioski o dotacje w wysokości 5 tys. zł. Wsparcie może być bezzwrotne i przysługuje poszkodowanym przez pandemię osobom samozatrudnionym, mikro- i małym przedsiębiorcom, którzy prowadzą działalność wskazaną w tzw. tarczy branżowej.

Więcej informacji na: www.gupkrakow.pl.

Sprzedaż napojów alkoholowych w Krakowie – ważny komunikat

Do 31 stycznia 2021 r. przedsiębiorcy prowadzący sprzedaż napojów alkoholowych muszą złożyć oświadczenie o wartości sprzedanego alkoholu w 2020 r. i dokonać opłaty za zezwolenia na 2021 r. Termin ten jest nieprzekraczalny, a spóźnienie będzie skutkowało koniecznością dokonania wysokiej opłaty dodatkowej, a nawet wygaśnięciem zezwolenia.

Urząd Miasta Krakowa pozostaje zamknięty dla bezpośredniej obsługi klientów, dlatego złożenie oświadczenia i dokonanie opłaty jest możliwe w następujący sposób:

- za pośrednictwem poczty – można wystać dwa wypełnione i podpisane egzemplarze oświadczenia listem poleconym na adres: Wydział Spraw Administracyjnych Urzędu Miasta Krakowa, al. Powstania Warszawskiego 10, 31-541 Kraków,
- poprzez wrzucenie dwóch wypełnionych i podpisanych egzemplarzy oświadczenia do urny (skrzynki nadawczej) stojącej przed wejściem do UMK od strony ul. Kordylewskiego (bez możliwości otrzymania potwierdzenia złożenia oświadczenia),
- za pośrednictwem platformy ePUAP, z wykorzystaniem podpisu elektronicznego lub profilu zaufanego,
- drogą mailową, poprzez wysłanie zeskanowanego oświadczenia na adres: sa-06@um.krakow.pl – należy jednak pamiętać o konieczności dostarczenia do UMK również oryginału oświadczenia (w dwóch egzemplarzach) pocztą lub poprzez wrzucenie do urny,
- korzystając z kalkulatora opłat za zezwolenia na sprzedaż alkoholu, dostępnego na stronie internetowej bip.krakow.pl – to wygodna i prosta forma naliczenia opłaty i złożenia oświadczenia

(należy pamiętać o konieczności dostarczenia do UMK oryginału oświadczenia w dwóch egzemplarzach).

Ważne!

Po wyliczeniu opłaty, np. za pomocą kalkulatora urzędowego, nie trzeba oczekiwać na decyzję naliczeniową z UMK, można od razu wpłacić wyliczoną kwotę na konto. Przy obliczaniu opłaty należy zwracać uwagę na końcowy termin ważności posiadanych zezwoleń – jeśli upływa on w 2021 r., opłaty dokonujemy tylko do daty ważności zezwolenia. Natomiast jeśli zezwolenie nie kończy się w 2021 r., czyli termin ważności zezwolenia obejmuje rok 2022 lub kolejne, opłatę naliczamy za cały rok (automatyczny podział na trzy raty). Druk oświadczenia oraz numer konta można znaleźć na stronie internetowej bip.krakow.pl. Ponieważ kasy UMK są nieczynne, należy dokonywać wpłat na konto, przelewem lub za pośrednictwem placówki pocztowej. Oświadczenie powinno być podpisane czytelnie przez przedsiębiorcę lub osobę posiadającą stosowne pełnomocnictwo w aktach sprawy. Na oświadczeniu należy podać numer teczek (widnieje na każdej decyzji naliczeniowej), co przyspieszy załatwienie sprawy. W tytule przelewu należy wpisać: opłata za zezwolenia sklep/lokal przy ul. ..., oraz podać numer teczek (widnieje na każdej decyzji naliczeniowej).

Numery telefonów do Referatu Obrotu Napojami Alkoholowymi: 12 616-93-04, 12 616-93-05, 12 616-93-06, 12 616-93-07, 12 616-93-10, 12 616-93-22, 12 616-91-90, 12 616-92-55. Aktualne informacje można znaleźć na stronie: bip.krakow.pl.



Przetargi na sprzedaż lokali – 2 lutego 2021 r.

Gmina Miejska Kraków oferuje do sprzedaży w trybie przetargu ustnego nieograniczonego niżej wymienione lokale o przeznaczeniu innym niż mieszkalne stanowiące własność Gminy Miejskiej Kraków. Pełna treść ogłoszenia zamieszczona jest na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Miasta Krakowa: bip.krakow.pl

(zakładka: Ogłoszenia i komunikaty / Nieruchomości Miasta Krakowa / Przetargi na nieruchomości), szczegółowe informacje można też uzyskać w Wydziale Skarbu Miasta (ul. Kasprowicza 29, tel. 12 616-99-81) w godzinach pracy urzędu.



Położenie	Powierzchnia w m kw	Terminy oglądania lokali	Cena wywoławcza	Wadium wpłata do 28.01.2021	Godzina
lokal nr U-101 os. Na Wzgórzach 38	82,04	20 stycznia w godz. 14.30–15.00	86 000 zł	9000 zł	9.00
lokal nr U2 os. Szkolne 12	22,49	–	21 000 zł	2000 zł	10.00
lokale nr B-1, B-2, B-3, B-4, B-6, B-7 os. Handlowe 8	B-1 – 3,39 B-2 – 3,36 B-3 – 3,36 B-4 – 3,02 B-6 – 4,15 B-7 – 3,51	25 stycznia w godz. 14.00–15.00	B-1 – 4827 zł B-2 – 4785 zł B-3 – 4785 zł B-4 – 4300 zł B-6 – 5910 zł B-7 – 4998 zł	500 zł	11.00

Pretty WOMAN THE MUSICAL

Na podstawie filmu Studio Touchstone Pictures wg scenariusza J. F. Lawtona

scenariusz

muzyka i teksty

GARRY MARSHALL i J. F. LAWTON
BRYAN ADAMS i JIM VALLANCE

reżyseria
WOJCIECH KOŚCIELNIAK

Wystawiane według aranżacji
Music Theatre International
(Europe) Limited;
www.mtishows.eu

TEATR
VARIÉTÉ



Kraków



**zamów to,
co lubisz**

www.jedzenie.krakow.pl